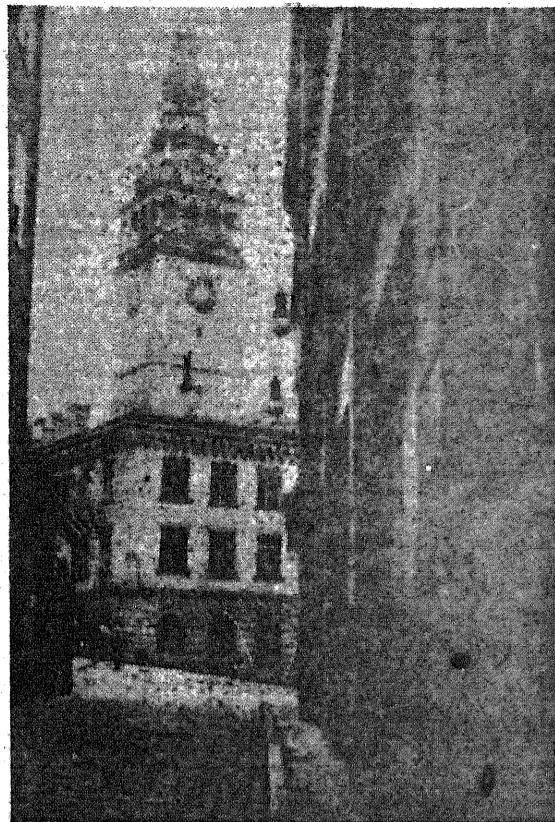


DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Rok III
Łódź,
czwartek
13 lutego
1947 r.

Nr 43 (589)



Ratusz renesansowy w Łodzi (D. Śląk)
(Fot. Film Polski)

DZIWNNE STANOWISKO

Pierwsze traktaty pokojowe

Data 10 lutego 1947 roku przejdzie do historii.

Pierwsze traktaty pokoju — z b. satelitami osł — zostały podpisane w Paryżu. Włochy, Rumunia, Bułgaria, Węgry, Finlandia — wracają do społeczności międzynarodowej, a — by dalszym swym zachowaniem się zasłużyć na akt pełnego zapomnienia o wojennej ich przeszłości, na akt włączenia ich do liczby Narodów Zjednoczonych.

Tymczasem jednak Włochy ogłaszają żalobę narodową i na znak tej żaloby wywieszają chorągwie z krępą. A wśród aliantów skrzywdzona Jugosławia podpisuje pokój z Włochami — z zastrzeżeniami.

Ze stanowiska głębszej oceny daty 10 lutego 1947 roku szczególnej wagi nabiera stwierdzenie faktu, że pomimo piętrzących się i na Konferencji Paryskiej i po niej trudności, skomplikowana maszyna ONZ nie zawiodła i doprowadziła do końcowego pomyslnego wyniku. Stworzono fakty nowej rzeczywistości międzynarodowej, w której główne mocarstwa grają rolę dominującą, lecz nie wyłączną. Średni i mali aliantów — każdy w swym zakresie — mają też głos do powiedzenia. — Włochy utraciły wprawdzie swe kolonie, ale wychodzą z szaleńczej awantury wojennej, w którą je wpakowała megalomania Mussoliniego, stosunkowo obronną ręką. I Sycylia, i Sycylia, i Tyrol Południowy, i nawet owe sporne obszary wokół Triestu pozostały w obrębie Rzeczypospolitej Włoskiej — bez zmiany. Wprawdzie Włochy przestały być mocarstwem, ale owa rola mocarstwa obecnych pięciu (właściwie trzech) państw kierowniczych świata — obu anglosaskich i Związku Radzieckiego — nie zawsze jest usłana różami. Cztery pozostałe państwa, współdziałające z Hitlerem i Mussolinim w okresie największego zmagania się aliantów z obłądnym duchem imperializmu faszystowskiego, mogą w nowych warunkach potraktowanych rozwijać swe właściwości organizacyjno-państwowe i narodowe — w duchu obecnego demokratycznego przełomu świata.

Między podpisanymi w dniu 10 lutego 1947 roku traktatami pokoju, a tym „traktatem” pokoju z Niemcami, który wyłoni się jako owoc niełatwej pracy Konferencji Moskiewskiej, zachodzi zasadnicza różnica. Włochy, Rumunia, Bułgaria, Węgry i Finlandia nie trwały u boku Hitlera do końca. Przeprowadziły przewroty wewnętrzne i w końcu opowiedziały się za aliantami, którzy potraktowali ich winę międzynarodową, jako wciągnięcie tych ludzi do walki przeciwko aliantom przez zbrodniczych przywódców pośrednio wbrew ich woli. Natomiast Niemcy SKAPITULOWALI wobec oczywistej konieczności, w obliczu decydującej klęski, ale do dnia dzisiejszego oplakują porażkę b. wodza i z tęsknotą oglądają się za jego następcą. To też traktat, czy statut pokoju z Niemcami musi powyższą różnicę głęboko wziąć pod uwagę. Musi mieć — i ma już obecnie — inny program przygotowawczy i inny sposób ostatecznego załatwienia, niż traktaty podpisane w dniu 10 lutego. W dniu tym polski minister spraw zagranicznych podpisał wraz z innymi aliantami traktat pokoju z Włochami w Paryżu. Przy następnej ceremonii podpisów Pokoju z Niemcami ma być minister Modzelewski gospodarzem tego historycznego faktu — w Warszawie

STANISŁAW BARYCZ

brytyjskiego ministra Obrony Narodowej w sprawie żołnierzy Polskiego Korpusu Przystosowania w Anglii

LONDYN, 12.2 (PAP) — W Izbie Gmin deputowany major Braman zapytał brytyjskiego ministra obrony narodowej Bellona, jakie uprawnienia do sądenia i więzienia żołnierzy polskich, nie należących do Polskiego Korpusu Przystosowania posiada dowództwo polskich sił zbrojnych w W. Brytanii.

Minister Bellonger stwierdził w swojej odpowiedzi, iż dowództwo polskich sił zbrojnych w W. Brytanii upoważnione jest do wykonywania aktów prawnych wobec żołnierzy na podstawie ustawy dotyczącej wojsk sojuszniczych z roku 1940.

Poseł Partii Pracy Walkden przypomniał, iż ustawą ta została zawarta z b. polskim rządem emigracyjnym w Londynie, któremu cofnięto uznanie i że wobec tego nie może być stosowana wobec żołnierzy polskich przebywających w W. Brytanii. Min. Bellonger odpo-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zerwanie konferencji w sprawie Palestyny

LONDYN, 12. 2. (PAP). Ostateczne zerwanie konferencji palestyńskiej nastąpiło w środę, dnia 12 bm., gdy brytyjski min. spr. zagr. Bevin oświadczył delegatom arabskim, że rząd brytyjski starał się znaleźć kompromisowe rozwiązanie zagadnienia palestyńskiego, jednakże nie spotkał

się z poparciem żadnej ze stron. „Dlatego nie mam do wysunięcia innych propozycji — powiedział Bevin — poza tymi, które wysunęliśmy dnia 7 bm.”

Bevin dodał, że uczynił wysiłki, mające na celu doprowadzenie do spotkania się Żydów i Arabów w je-

Krwawa tragedia

rozegrała się na 13-tym kilometrze od Łowicza 2 osoby zabite, prezydent Zgierz ranny

Onegdaj na szosie Łódź — Warszawa na 13.ym kilometrze od Łowicza miał miejsce straszny wypadek samochodowy. W godzinach wieczornych powracała tamteży z Warszawy do Zgierza delegacja, która złożyła w ministerstwie petycję w sprawie stacjonowanej w Zgierzu jednostki wojskowej. W skład delegacji wchodził przedstawiciel społeczeństwa i partii politycznych z prezydentem m. Zgierza Kazimierzem Ostrowskim.

Prowadzenie auta po śliskiej szosie nastęrczało nielada trudności. W feralnym miejscu szofer stracił nagłe panowanie nad kierownicą i auto wpadło na drzewo przydrożne, roztrzaskując się.

Skutek zderzenia był straszny. Dwie osoby, a mianowicie sekretarz Zgierskiej PPR Konarski i sekre-

Kiedy będzie statek dla repatriantów polskich?

LONDYN, 12. 2. (PAP). Dowództwo wojsk brytyjskich w Szkocji podało do wiadomości, że przed dniem 5 marca nie będzie mogło oddać do dyspozycji statku dla repatriantów b. żołnierzy, którzy urządzili strajk głodowy, aby zaprotestować przeciwko zwłoczce w repatriacji.

tarz Stronnictwa Pracy Olezak ponieśli śmierć na miejscu. Doktor Olesza z Miejskiego Szpitala w Zgierz został ciężko ranny. Łeż ranny został prezydent miasta Zgierz Kazimierz Ostrowski.

Mroźący krew w żyłach wypadek wstrząsnął opinią publiczną nie tylko Zgierza, ale Łodzi i całego województwa. (o.)

Katastrofalna sytuacja na odcinku węglowym w Wielkiej Brytanii

LONDYN, 12. 2. (PAP). — W środę dnia 12 bm. rząd brytyjski użył floty i lotnictwa do walki ze śniegiem i lodem, które zablokowały transport. Flota otrzymała rozkaz udzielenia pomocy węglarkom, które z ładunkiem 200 tysięcy ton węgla uwięzły wśród lodów na reze Tyne. Wojsko zajęte jest przy oczyszczaniu dróg kolejowych. Do tego celu użyto również niemieckich jeńców wojennych.

Lotnictwo zrzuca żywność w wioskach odciętych od dróg komunikacyjnych. Spośród 100 statków z węglem, marynarce brytyjskiej udało

się wyostać z lodów 38 z ładunkiem przeszło 70 tysięcy ton węgla. Nową klęskę wywołaną mrozami, sygnalizują z północnych części kraju, gdzie tysiące owiec zginęło w zaspach śnieżnych. Ponieważ temperatura spada w dalszym ciągu, zachodzi konieczność wprowadzenia dalszych ograniczeń zużycia prądu.

NOWY JORK, 12. 2. (PAP). — B. gubernator stanu Nowy Jork i b. dyrektor naczelny UNRRA Herbert Lehman przesłał do prezydenta Trumana telegram, domagając się niezwłocznego wysłania znacznej ilości węgla do Anglii.

PROJEKT UTWORZENIA PALESTYŃSKIEGO RZĄDU EMIGRACYJNEGO

LONDYN, 12. 2. (PAP). Korespondent agencji Reutersa dowiaduje się, że przywódca organizacji Ingun Zwi Lemni zamierza utworzyć na imigracji rząd palestyński.

Wyniki wyborów do Rady Najwyższej Związku Radzieckiego

MOSKWA, 12. 2. (PAP). — Centralna Komisja Wyborcza ogłasza ostateczne wyniki wyborów do Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej, jakie odbyły się 9 lutego b. r.

Do godz. 12 dnia 11 lutego okręgowe komisje wyborcze nadesłały pełne dane o wynikach wyborów w swych okręgach, oparte na danych, które nadeszły ze wszystkich 84.688 komisji obwodowych.

Na terenie wszystkich komisji obwodowych było łącznie 59.369.181 uprawnionych do głosowania. Spośród nich wzięło udział w wyborach 59.341.928, czyli 99,95 proc. ogółu wyborców.

We wszystkich 758 okręgach wyborczych na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało 53.913.779 wyborców, czyli 99,29 proc. ogółu wyborców, którzy wzięli udział w głosowaniu.

Przedkwo kandydatom, zgłoszonym przez blok głosowało 420.359 osób, co stanowi 0,71 proc. ogółu wyborców, biorących udział w głosowaniu. 2.790 głosów uznano za nieważne. Wszyscy wybrani posłowie do Rady Najwyższej są kandydatami bloku komunistów i bezpartyjnych.

Zakończenie działań wojennych w Indonezji

PARYŻ, 12. 2. (PAP). Agencja France Presse donosi z Batawii, że premier rządu indonezyjskiego Szahrir oświadczył na konferencji prasowej, iż rząd Indonezji wyda rozkaz zaprzestania działań wojennych.

Premier podał do wiadomości, że parlament tymczasowy zbierze się dnia 25 lutego w celu rozpatrzenia projektu umowy indonezyjsko - holenderskiej. O ile projekt ten nie będzie przyjęty przez parlament, rząd indonezyjski przeprowadzi dalsze pertraktacje z rządem holenderskim.

Demobilizacja w Jugosławii

BELGRAD, 12.2 (PAP) — Naczelny dowódca armii jugosłowiańskiej marszałek Tito zarządził trzeci miesiąc demobilizację żołnierzy i podoficerów. Demobilizacją objęte są roczniki od 1924 do 1927 roku oraz wszyscy studenci i uczniowie szkół średnich.

Ustąpienie dowódcy wojsk brytyjskich w Palestynie

TEL AVIV, 12.2 (PAP) — Dowódca wojsk brytyjskich w Palestynie, gen. sir Evelin Barker, zrezygnował w środę dnia 12 bm. z zajmowanego stanowiska i udał się samolotem do Kairu w drodze do W. Brytanii.

Następca jego, gen. G. H. A. Machillan przybędzie prawdopodobnie do Palestyny samolotem w czwartek dnia 13 bm. General Barker zajmie stanowisko dowódcy na Dalekim Wschodzie na miejsce gen. sir Olivera Lesse.

Komunikat Biura Sejmu Ustawodawczego

WARSZAWA, 12. 2. (PAP). Biuro Sejmu Ustawodawczego zawiadamia, że w piątek, dnia 14 lutego 1947 r. w salach Domu Poselskiego przy ul. Ignacego Daszyńskiego Nr 4 odbędą się posiedzenia:

Komisji regulaminowej — o godz. 10-tej.

Komisji specjalnej Rzeczypospolitej o godz. 12.

Prokurator wnosi o 3 wyroki śmierci

dla oskarżonych: Fischera, Meissingera i Daumego, oraz o karę 10 lat więzienia dla oskarżonego Leista

WARSZAWA, 12. 2. (PAP). Dzień przed południem przemawiał prokurator Siewierski.
Na ławie oskarżonych zasiada 4 okupacyjnych wódców Warszawy, których nazwiska historia przekaże potomności, nie dlatego, iżby byli na miarę wielkości historii, ale taka już jest kolej losów, że ciemniącyście przechodzą do historii tak, jak i wielkie postacie — rozpoczął prok. Siewierski.

Plan ciemniących niemieckich: Zagłada Narodu Polskiego

Zasiedli tu ludzie różnej miary, różnego poziomu. Łączyła ich wspólna idea zagłady narodów, ta idea, która na obszarze GG przybrała realne kształty planu politycznego. A wszystko miało doprowadzić do ostatecznego celu — do zagłady narodu polskiego.

Pierwszym krokiem było odebranie rządów od władz polskich z pozostawieniem Polakom jedynie cząstkowej formy samorządu na najniższym szczeblu. Te zabiegi obywateli nas, jeśli chodzi o aparat rządzący. Dalej rozbito sieć organizacyjną całego naszego społeczeństwa,

utrudniając wszelki zbiorowy wysiłek. Następnie pozbawiono nas inteligencji. Zamknięto szkoły, zdławiono naukę, wreszcie rozpoczęto jakas szaleńcza eksploatację gospodarczą, eksploatację ludzi, siły roboczej polskiej, potem warsztatów.

Fischer - wierny uczeń Franka

Każdy Niemiec na terenie GG był użyty jako pionek do wykonania tej roboty.
Program ten realizował Frank i Fischer.

Wyrok norymberski tak analizuje sytuację administracyjną, jaka zajmował Frank:

„Jest rzeczą niepodlegającą dyskusji, że większa część zbrodniczego programu, o który Frank był oskarżony, została wykonana przez policje. Jest rzeczą możliwą, że niektóre zbrodnie, dokonywane w GG, działy się bez woli, a nawet wbrew woli Franka, jest jednak także faktem, że Frank uczestniczył dobrowolnie i świadomie w terrorze stosowanym w Polsce, w eksploatacji ekonomicznej tego kraju, uczestniczył w wykonaniu programu, który spowodował śmierć co najmniej 3 milionów Żydów.”

Gubernator Fischer zajmował analogiczne stanowisko, co Frank na stopniu drugiej instancji i do tej oceny, jaka dał trybunał norymberski, nie wiele jest do dodania.

Wina Fischera - bezsporna

Jest rzeczą bezsporną, że na mocy obowiązujących przepisów prawnych, Fischer miał władzę nad policją i z tej władzy skorzystał, jeszcze zagrzewał do bezprawia. Pierwszym krokiem, jaki poczynił na drodze potwornych represji była odezwa, wydana w dniu objęcia urzędowania w listopadzie 1939 r.

Pisze w niej Fischer: „Nieposłuszeństwo lub sabotaż karany będą z całego surowością.”

Na posiedzeniu rządu GG 25 marca 1941 r. Fischer prosi generalnego gubernatora o najsurowsze represje w stosunku do Polaków. Następne osobiste zarządzenie rozstrzelania 100

Polaków wychodzi spod jego pióra w marcu 1942 r.

Zwyczajne zabójstwo policjanta, noszące wszelkie cechy bandyckiej roboty, jest wykorzystane, jako rzeźmy akt oporu i jako motyw do zastosowania represji politycznych.

Fischer - zaprzeczeniem człowieczeństwa

Wolno nam stwierdzić, że czyny Fischera nie zmieniły się do końca, opierając się chociażby na podstawie jego zachowania w czasie powstania warszawskiego i po nim.

Przecież cała masa ludności cywilnej, nie walczącej, znalazła się poza murami walczącego miasta. Fischer miał okazję do ujawnienia człowieczeństwa i nie ujawnił. Słowem jego o rzekomej działalności dobroczynnej przecza fakty.

Prokurator porusza kwestię Pruskowa i sądzi, że trybunał nie może dać wiary oskarżonemu, że tam w obozie pruskowskim on „nie miał nic do gadania”. Komendant SS i policji tak samo podlegał Fischerowi, jak podlegał mu arbeitsamt.

Niedotrzymanie warunków kapitulacji powstania warszawskiego

Teraz prokurator przechodzi do najtrudniejszego zagadnienia — zburzenia Warszawy.

Von dem Bach otrzymawszy specjalną misję zlikwidowania za wszelką cenę powstania na tyłach frontu, przyjmuje zę zwykłego utylizacyjnego wojskowego pewne koncepcje. Między innymi polegała ona na zapewnieniu powstańcom takiego traktowania oraz takiego traktowania ludności cywilnej Warszawy, żeby kapitulacja miała jakiś sens realny i w ogóle była możliwa. Ale na tym kończą się jego czynnosc.

Niedotrzymanie układu spada na Fischera i na dowódcę 9 armii, ale tego ostatniego Trybunał obecnie nie sądzi.

Z chwilą, kiedy von dem Bach odejść, Fischer wrócił do swoich kompetencji. Do opustoszałej Warszawy Fischer już nie pojechał. Nie po-

słał tam również swoich urzędników. Był mocno zdegustowany do zburzonej Warszawy, gdzie działała jego policja, jego SS und polizei-führer Geibel — prawa ręką Fischera.

Wszystko, czego dokonał Geibel, Trybunał ma prawo przypisać Fischelowi jako jego przelozonemu.

Delegacja RGO nie otrzymała od Fischera nic poza pustymi obietnicami, a później padło zapewnienie, że wszystko już ewakuowano. Delegacja nasza jednak wskazywała Fischelowi jak cenne zabytki znajdujące się jeszcze w mieście. W parę dni po rozmowie z Fischerelem spłonęło to, co było największym skarbem Polski i Warszawy — wszystkie druki polskie, najstarsze pomniki kultury polskiej, skupione w bibliotece Krasińskich.

Z czyjego rozkazu były one tam skupione. Właśnie z zarządzenia władz okupacyjnych. I to nie był przypadek, że do jednego gmachu ściągnięto z wszystkich innych to, co było najcenniejsze. Wiadomo bowiem, że celem działania okupanta było niszczenie dorobku polskiej kultury.

Leist - obłudny pionek maszyny hitlerowskiej

Na ławie oskarżonych obok Fischera zasiada Leist — ogniwo pośredniej hierarchii władz administracyjnych. Widzimy bardzo często jego podpis na dotkliwych zarządzeniach o godzinie policyjnej, na zarządzeniach, przyznających nikłe gło-dowe racje żywnościowe. Spód jego pióra, co prawda tylko jako wykonawcy, bo inicjatorem był Fischer, wyszło zarządzenie zamknięcia ghetta. Tym samym osk. Leist pozbawił wolności pół miliona ludzi.

Istnieją dane, że oskarżony Leist, aczkolwiek w pewnych warunkach istotnie otaczał opieką Polaków pracowników miejskich, niemniej i w stosunku do nich hojnie szafował nakazami skierowanymi do Trebinki. Leist jest niewątpliwie trybikiem mniejszej miary w wielkiej maszynie administracji okupanta, ale jest trybikiem, który stwarzał, że całość działała znakomicie.

Meissinger prawa ręką Himmlera

Siedzi na ławie oskarżonych Meissinger, który miara zła przewyższa

niych. Piastował on stanowisko przy wódcy policji bezpieczeństwa i SD. Rzadko się zdarza, że oto na ławie oskarżonych siedzi ten, którego normalnie wszyscy, nawet Niemcy, uważają za rzeczywiście wykonawcę mordów i rzezi.

Gdy komendantem policji w Monachium zostaje Himmler, Meissinger nie tylko wstępuje do SS, ale staje się od razu prawa ręką Himmlera.

Zlecano mu nadzwyczajne funkcje, wymagające szczególnej miary zaufania.

Był on predestynowany do odegrania wielkiej roli tu u nas po 1 września 1939 roku.

Meissinger okazał się dobrym łowcą. Wśród wielu innych wybrał dwie postacie tej miary jak Rataj i Niedziałkowski. Meissinger rozpoczął swą działalność pierwszą serią rozstrzelani w ogrodzie sejmowym i na Palmirach.

Warszawa, zaskoczona pierwszymi łapankami, nie zorientowała się od razu po co tych ludzi łapia. Ale Meissinger wiedział i my dzisiaj wiemy, dzięki pamiętnikom Franka. Akcja A-B rozpoczęła się od momentu, kiedy ją Frank nakazał, 30 maja 1940 r. a prekursorem tej całej akcji, tym, który ją rozpoczął, zanim pałeczka dyrygenta nakazała rozpocząć muzykę — był Meissinger.

Daume - kat Wawra

Po przerwie, która trwała do 16, kontynuuje przemówienie prokurator Siewierski odnośnie osk. Daumego.

Tu wkraczamy na teren organizacji policji porządkowej. Działalność Schutzpolizei najlepiej się uwiadcza w fragmencie inkryminowanym Daumemu, mianowicie w fragmencie zbrodni wawerskiej.

Niezwykłość zdarzenia polegała nie na tym, że zastosowano tam porcję na dwóch Niemców 107 Polaków.

Zjawisko polegało na tym, że to był wypadek, przy którym było wiadomo, kto zabił dwóch niemieckich feldfeblów, było wiadome, że zabił stwo nie miało nic wspólnego z ruchem oporu.

Kiedy skazani po wydaniu wyroku wielkim głosem wołali, że znają i schwytają sprawcę — pozostało to bez echa.

*

Nie zależy polskiemu wymiarowi sprawiedliwości na tym, żeby nadmierne surowa kara dać odwet, polski wymiar sprawiedliwości stać na to, żeby Leistowi policzyć na dobro, to co istotnie, zrobił dobrego Polakom. I dlatego odmiennie kształtuje się zagadnienie kary w stosunku do Fischera, Meissingera i Daumego, a odmiennie do Leista.

Czyni pierwszych trzech podpada pod przepis art. 1. Ma on otwarte wymowe, przewiduje karę śmierci. Oskarżyciel wnosi o tę karę, gdyż jest to sankcja odpowiadająca uczynkowi. W stosunku do Leista prokurator Siewierski wnosi o wymierzenie kary do 10 lat więzienia.



+ W czasie procesu członków polskiej organizacji „Deutsche Freiheits Partei” oskarżony Born zeznał, że zebrań organizacji odbywały się pod pozorem zabaw tanecznych.

+ Marynarze okrętu brytyjskiego, który miał w miejscowości Portland (stan Oregon) udać się z węglem do Singapuru, zastrajkowali. Jako powód strajku podano konieczność zużytkowania każdego statku brytyjskiego do dostaw węgla do Wielkiej Brytanii.

+ W nocy z wtorku na środek policja amerykańska dokonała oblavy na dworcem głównym w Monachium. Aresztowano 172 osoby, które nie posiadały dowodów osobistych, ani nie potrafiły dostatecznie wylegitymować się.

+ W pobliżu Jerozolimy jednostki marynarki brytyjskiej zatrzymały statek, wiozący około 1.000 nielegalnych imigrantów żydowskich do Palestyny.

+ Włoszka Maria Papinelli, która w poniedziałek dokonała zabójstwa brytyjskiego brygadiera w Pułi ma być wydana władzom. Była ona poszukiwana przez policję włoską w Mediolanie już we wrześniu 1945 r. jako faszystka.

+ Mimo strajku pracowników technicznych i administracyjnych prasy paryskiej wszystkie dzienniki ukazały się w środę o zwykłej porze. Strajk trwa i chwilowo nie widać możliwości załatwienia konfliktu. Istnieje obawa, że strajk obejmie również dalsze kategorie pracowników prasy włącznie z pracownikami drukarni. Dziennikarze poza kilku, którzy zadeklarowali swą solidarność ze strajkującymi, nie przerwali pracy. Wobec tego, że strajkuje również obsługa telefonów w redakcjach, do Paryża nadeszło do środy rano bardzo mało wiadomości z prowincji. Wydawnictwa liczą się z wielkimi trudnościami kolportażu.

+ W audycji radiowej, zorganizowanej przez „New York Times” senator demokratyczny — Elmer Thomas wypowiedział się za przerwaniem na okres lat 5-ciu wszelkiej imigracji zagranicznej do Stanów Zjednoczonych. Senator uważa, że Stany Zjednoczone nie mają żadnych obowiązków wobec wysiedleńców, znajdujących się w Europie.

+ W ramach zarządzeń, zmierzających do opanowania kryzysu węgłowego i zaoszczędzenia elektryczności w W. Brytanii zawieszono emisję telewizyjną oraz t. zw. „trzeci program” BBC.

+ Do Bratysławy przywieziono w tych dniach Milo Urbana, byłego redaktora naczelnego „Gardisty”, wybitnego pisarza słowackiego, który współpracował z Niemcami.

+ W Banialuce zapadł wyrok w procesie przeciwko byłemu ustaszowskiemu wojewodzie Guticzowi i jego dwóm współpracownikom. Guticz został skazany na powieszenie, a jego pracownik na rozstrzelanie.

Debata w Izbie Gmin

w sprawie żołnierzy Polskiego Korpusu Przysposobienia

(Dokończenie ze str. 1)

wiedział, że w chwili obecnej nie ma nic więcej do oświadczenia w tej sprawie, ale że będzie ona ponownie rozpatrzone.

W dalszym ciągu dyskusji poseł Partii Pracy Noel Baker zapytał, kiedy nastąpi demobilizacja 58 tysięcy żołnierzy polskich, będących wciąż jeszcze w służbie czynnej. Pragnął on również dowiedzieć się, jakiemu dowództwu podlegają ci żołnierze i ilu polskich oficerów sztabowych i innych szarż zatrudnionych jest w brytyjskim ministerstwie obrony narodowej.

Min. Bellonger odpowiedział, iż demobilizacja członków Polskiego Korpusu Przysposobienia zależna będzie od tego, ilu byłych żołnierzy znajdzie zatrudnienie w zawodach cywilnych. Przewiduje on, iż nastąpi to w ciągu dwóch lat. Minister stwierdził, iż P. K. P. podlega brytyjskiemu ministerstwu obrony narodowej. Bezpośrednio zaś naczelnemu dowództwu bry-

tyjskiemu. Brytyjskie min. obr. nar. nie zatrudnia oficerów polskich ani innych szarż.

Poseł Walkden zażądał wyjaśnienia, jaki jest stosunek min. obr. nar. wobec członków P. K. P. Czy są oni uważani za członków brytyjskich sił zbrojnych, czy też za jeńców, którzy mogą być użyci w przemyśle brytyjskim.

Min. Bellonger oświadczył, iż wobec konieczności utrzymania pewnej dyscypliny, członkowie PKP uważani są za część sił zbrojnych, podlegających brytyjskiemu ministerstwu obr. nar. Mogą oni jednak być pociągnięci do pracy, o ile znajdzie się dla nich odpowiednie zatrudnienie w W. Brytanii.

Poseł Walkden wyraził zdziwienie, iż członkowie P. K. P. otrzymują takie same przydziały żywnościowe jak wojsko brytyjskie i wobec tego traktowani są lepiej niż obywatele brytyjscy. Min.

Bellonger stwierdził, iż P. K. P. wchodzi w skład armii brytyjskiej i wobec tego członkowie jego otrzymują takie same przydziały jak wojskowi brytyjscy. Rodziny żołnierzy polskich otrzymują takie same racje żywnościowe jak ludność brytyjska.

Troska Hoovera

... o lepsze odżywianie Niemców

BERLIN, 12. 2. (PAP). Były prezydent USA Hoover który z polecenia prezydenta Trumana odbywa podróż po strefach okupacyjnych, wyjechał ze Stuttgartu do Wiednia.

Jak donoszą ze źródeł brytyjskich, w przemówieniu pożegnalnym, wygłoszonym wobec przedstawicieli władz brytyjskich i amerykańskich oraz urzędników niemieckich, Hoover przyrzekł że udzielona zostanie pomoc „dla podniesienia niezmiernie

miskiej stopy wyżywienia w Niemczech”. Pomoc ta nastąpić ma nie tylko drogą importu żywności, lecz i podniesienia wydajności rolnictwa niemieckiego.

Hoover czyni rzekomo W. Brytanię współodpowiedzialną za dotrzymanie tych obietnic, wobec zobowiązania W. Brytanii, iż przyczyni się ona w możliwie najkrótszym czasie do samowystarczalności stref anglosaskich.

R. P.
KAROL GLATER
ur. 8. IV. 1912 r. w Łodzi
Kapitan I-szej dywizji im. Tań. Kościuszki, uczestnik walk od Lenino do Warszawy, Odznaczony Orderem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Grunwaldu, Srebrnym Krzyżem Zasługi za Lenino, ranny w bojach o Warszawę.
Zmarł dnia 12.II. 1947 r. w Wojskowym Szpitalu w Łodzi.
Pogrzeb odbędzie się dnia 13.II.1947 r. o godzinie 2-ej z domu Przedpogrzebowego.
Wojewódzki Komitet Żydowski w Łodzi

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony sw. Sakramentami zmarł dnia 11-go bm. o godz. 18.
S. † P.
WIKTOR FOKCIŃSKI
emeryt Zarządu M. w Łodzi, rachmistrz Kurii Biskupiej Łódzkiej, odznaczony krzyżem „Pro Ecclesia et Pontifice”, ur. w Brzeżnach Łódzkich, dnia 12.XII.1877 roku.
Ekspozycja Drogich nam Zwiłok z domu żałoby przy ul. ks. Skorupki 13 do Katedry Sw. Stanisława Kostki nastąpi dnją 13 o godz. 18.
Następnego dnia tj. 14 o godzinie 10 odprowadzona będzie uroczysta Msza Św. Żałobna, po której nastąpi odprowadzenie Ukochanych nam Zwiłok na stary cmentarz Rz. kat. przy ul. Ogrodowej.
O czym zawiadamiają życzliwych pamięci Zmarłego nieutulone w żalu
ZONA I CÓRKA.
(22/W)

SZPITAL „BETLEEM“

przekazany Uniwersytetowi Łódzkiemu

Jak zostanie urządzona Klinika Ginekologiczno-Położnicza?

Po rocznych prawie pertraktacjach, po dyskusji, która odbyła się na łamach „Dziennika Łódzkiego“, sprawa losu kliniki ginekologiczno-położniczej Uniwersytetu Łódzkiego została definitywnie załatwiona. Klinika dostała lokal w szpitalu „Betleem“ przy ul. Podleśnej 15 (róg ul. Marii Curie-Skłodowskiej).

Klinika ginekologiczno-położnicza, pozostająca pod kierownictwem prof. Sowińskiego, mieściła się dotychczas w zupełnie na klinię nie nadającym się budynku szpitala OO. Bonifratrów na Chojnach. Zbyt małe pomieszczenie, odległość od miasta (półtora kilometra od ostatniego przystanku tramwajowego), niemożność urządzania ambulatorium — to w skrócie główne momenty uniemożliwiające utrzymanie w tym szpitalu kliniki uniwersyteckiej.

Nowy lokal odpowiada całkowicie wymogom lekarskim — praktycznym i naukowym.

Na parterze głównego budynku znajdują się sędzia sala operacyjna, opatrunkowa i ambulatorium. Na pierwszym piętrze urządzone zostaną unormalne sale szpitalne na 65 łóżek, z czego 40 zostanie zajętych przez położnicę, a 25 — przez chore ginekologiczne. Od dzielnicy — na I piętrze oficyny — znajdzie pomieszczenie 25 łóżek dla chorych gorączkujących. Trzecie piętro zajęte zostanie przez cztery sale porodowe oraz wanny i natryski.

Dyrekcja DOKP Łódź walczy z opóźnieniami pociągów

Pracownicy fabryk włókienniczych pomagają koleji

Zaspy śnieżne i uszkodzenia parowozów, spowodowane mrozem, wpływają na poważne opóźnienia pociągów dalekobieżnych. W ciągu dwu ostatnich dni zdarzyły się nawet opóźnienia dochodzące do kilkunastu godzin.

11 bm. pociąg warszawski nr. 323, który powinien przybyć do Łodzi 20.58 przybył następnego dnia o godz. 10 rano. 12 bm. podobny los spotkał pociąg wrocławski.

Stosunkowo niewielkie opóźnienia mają pociągi podmiejskie. Dyrekcja kładzie szczególny nacisk na ich regularne kursowanie ze względu na to, że przybywają nimi ludzie do pracy. 12 bm. pociąg z Koluszek przybył z 50 min. opóźnieniem, skierniewicki z 40 minut.

W miarę posiadanych rezerw, dyrekcja łódzka formuje dodatkowe składy na miejsce pociągów, mających większe opóźnienia. Dodatkowymi składami zostały w dniu wczorajszym zastąpione po-

W suterenie, w lokalu dawnej świetlicy, zostanie urządzona sala wykładowa dla studentów, obliczona w tej chwili na osiemdziesiąt osób, ale mogąca być w razie potrzeby rozbudowana. Pokoje dla studentów, odbywających Internat położniczy, znajdują się na III piętrze, a więc blisko sal porodowych.

W reszcie budynku pozostanie oddział chirurgiczny szpitala miejskiego.

Klinika ginekologiczno-położnicza Uniwersytetu Łódzkiego zostanie przeniesiona do szpitala „Betleem“ już w nadchodzący poniedziałek. W szpitalu OO. Bonifratrów pozostanie jeszcze klinika oto-laryngologiczna prof. Lewenfisza, która za dwa tygodnie przeprowadzi się do szpitala Mścickiego przy ul. dra Kopcińskiego.

Grypa, grypa... Tłumy w aptekach skutkiem epidemii

Wchodzimy do pierwszej z brzozy apteki. Wypełnia ją tłum ludzi. Personel dwoi się i troi. Raz poraz padają słowa:

— Cibazol. Aspiryna. Chinina.

Ta liczna frekwencja w aptekach mówi sama za siebie. W mieście panuje epidemia grypy. Podobny stan rzeczy sygnalizują z Warszawy i z innych miejscowości. Epidemia ta objęła więc swoim zasięgiem cały niemal kraj.

go (Zagajnikowej) — oraz klinika chorób wewnętrznych prof. Jakubowskiego. Ta ostatnia pozostanie na Chojnach najdłużej, gdyż dopiero w początkach czerwca będąc wykończona dla niej pomieszczenie w dawnym szpitalu im. małż. Poznańskich na ul. dra Sterlinga (Nowotargowej).

W ten sposób sprawa klinik łódzkich zostanie pomyślnie załatwiona. Zarząd Miejski, wydając

stuszną i pochwały godną decyzję przekazania klinice ginekologiczno-położniczej lokalu w szpitalu „Betleem“, udowodnił, że zdaje sobie doskonale sprawę z wagi zagadnienia.

Wobec obradujących właśnie dzisiaj w Łodzi delegatów Kół Medyków z całej Polski, pokazaliśmy, że doceniamy znaczenie Łodzi jako ośrodka wyższych uczelni, które mogą i nadal liczyć na wszelkie możliwe udogodnienia.

Witold Orłowski

Przyszli lekarze polscy obradują dziś w Łodzi I Ogólnopolski Zjazd Kół Medyków

W dniach od 13 do 15 lutego 1947 roku odbędzie się w Łodzi I Ogólnopolski Zjazd Kół Medyków, nad którym protektorat objęli premier, mi-

nistrowie oświaty i zdrowia, rektorowie Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Gdańskiej Akademii Lekarskiej, Warszawskiej Akademii Stomatologicznej, prezydent miasta K. Mijał, wiceprezydent Ajnenkiel, dziesiątymi wydziałów lekarskich i stomatologicznych oraz kuratorzy Kół Medyków wszystkich ośrodków w Polsce.

Obrady, które odbędą się w auli Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 68, zakończone zostaną w sobotę, dnia 15 lutego. „Czarna kawa u Medyków“, urządzona w lokalach Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej i Ludowego Instytutu Muzycznego przy ul. Gdańskiej 32.

W programie obrad znajdziemy cztery referaty programowe: „Rola lekarza w świetle przemian społecznych“ — prof. dr Szymanowski (Łódź), „Studia lekarskie i ich reforma w świetle doświadczeń wojennych i przedwojennych“ — p. Machowski (Poznań), „Rola Kół Medyków w Polsce i ich stosunek do innych organizacji“ — p. Gierlotka (Kraków), „Pomoc lekarska dla młodzieży akademickiej“ — p. Ossowski (Łódź).

Zjazdowi życzyć należy jak najpożytszych wyników obrad. (w)

Zjazdowi życzyć należy jak najpożytszych wyników obrad. (w)

Odwołanie wykładów w związku ze zjazdem medyków

W związku z odbywającym się w Łodzi I. Ogólnopolskim Zjazdem Kół Medyków, dziś — t. j. w czwartek i w sobotę, dnia 15 lutego 1947 r. wykłady i ćwiczenia na Wydziale Lekarskim i Wydziale Stomatologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, nie odbędą się.

PROSTU

Szkoły marzną

Mróż trwa... Zawodzą wszystkie nasze horoskopy, zarówno bardzo pesymistyczne, jak i optymistyczne. Mróż trwa i atakuje nas z niezmierną gwałtownością.

Zaczęła szaleć również na dobre grypa. Dem po domu, mieszkaniu po mieszkaniu zmienia się w mały szpitalik, w którym wszyscy kaszlą i kichają.

Najłatwiej nabawić się można przez przeziębiań przebywając w zimnym, nieopalanym pomieszczeniu. O ile je dnak staramy się utrzymać ciepło w mieszkaniach, o tyle nie mamy na to wpływu w biurach, szkołach itp.

Najgorzej zaś jest podczas wielkich mrozów w szkołach. Mimo blisko 20-stopniowych, przeszło już tydzień trwających mrozów, szkoły nie są jeszcze zamknięte. Podobno mogą być zamknięte dopiero przy mrozie ponad 20 stopni.

Ze względu na panującą epidemię grypy wydaje nam się jednak, że po winno to nastąpić już dość dawno.

Szkoły nie mają przecież zbyt wiele węgla i nie są za świetnie opalone. Większość budynków szkolnych nie posiada podwójnych szyb, klasy są przeważnie duże, wysokie korytarze niesposób ogrzać.

Piece, jeśli szkoła posiada zapas węgla, są rozgrzane do czerwoności, w sali zaś panuje mróz. Dzieci piszą zgrabiałymi z zimna palcami, marzną i... chorują.

Chorują również nauczyciele. W jednej ze szkół przeszło połowa nauczycieli zapadła na grypę, wskutek czego zamiast sześciu lekcji odbywa ją się codziennie dwie, trzy, ale uczniowie spędzają w szkole po kilka godzin.

Są rodzice, którzy w mrozy nie posyłają dzieci do szkoły. Szkoda jednak nauki. Lekcje, choć nie normalnie, ale odbywają się jednak i dziecko, nie chodząc do szkoły, dużo traci.

Dyrektorzy i kierownicy nie mają prawa zamknięcia szkół bez zarządzenia kuratorium.

Możeby więc kuratorium wydało takie zarządzenie, nie czekając na 25-stopniowy mróz?... (w)

Fala mrozów przejdzie zapewne niedługo. Jeszcze kilka dni musimy się pomożemy. Musimy także oszczędzać nasze zdrowie i nie narażać się niepotrzebnie na przeziębiecie. A przede wszystkim trzeba oszczędzać dzieci.

A więc — może naprawdę zamknąć na te kilka dni wszystkie szkoły?

LUTECKI

200 RM i 2 pudełka papierosów a conto Konfidentka gestapo przed sądem

Natalia Aniszkiewicz w czasie okupacji niemieckiej pracowała w fabryce amunicji „Cellgarn“. Prowadzenie się jej nie było zbyt moralne.

Z pewnym Niemcem spotykała się kilkakrotnie. Zwykle w cukierniach. Aż pewnego dnia ów Niemiec przy kieliszku wódki, gdy Natalia była w doskonałym humorze, zaproponował jej współpracę z Gestapo. W kilka dni później Natalia Aniszkiewicz była już zarejestrowaną konfidentką gestapo. Opuściła gmach, w którym podpisała deklarację, że dobrowolnie wstępuje do służby w gestapo, mając w kieszeni 200 marek oraz... 2 pudełka papierosów „Juno“ jako zaliczkę. Działo się to mniej więcej 22 lutego 43 r.

Od tego czasu konfidentka Aniszkiewicz spełniała sumiennie powierzoną jej misję. Pierwszy został aresztowany Kola Woźniak, którego Aniszkiewicz oskarżyła o nielegalny handel złotem. W ślad za nim aresztowana została pewna handlarzka mięsem.

Następnymi ofiarami konfidentki były: Helena Stasiak, Irena Nowak, Zofia Pawlik, — robotnice, koleżanki Aniszkiewicz z fabryki.

Pewnego dnia, gdzieś w październiku 1943 r. szef Aniszkiewicz, w dowód uznania za położone zasługi dla Gestapo, odwiedził ją w jej mieszkaniu. Suta kolacja, mocno zakrapiana wódka, zabawa, szalenstwo. Aniszkiewicz od dłuższego czasu chora wenerycznie, zrobiła fałszywy krok.

Po upływie dwóch tygodni Aniszkiewicz została aresztowana i umieszczona w szpitalu. Po wyleczeniu odesłano ją do więzienia, a następnie...na Majdaneck.

Dzisiaj konfidentka gestapo, a późniejsza więźniarka Majdanka Natalia Aniszkiewicz staje przed Sądem Okręgowym w Łodzi. (w)

Zamiast wesela — sprawa sądowa Wypili o pół litra za dużo

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę Ryszarda Majera i Tadeusza Andrzejczaka.

Ryszard Majer pracował jako

strażnik w jednej z fabryk włókienniczych na Zachodzie. Zaręczyl się tam z robotnicą, Andrzejczakówną. Wraz z narzeczoną przyjechał do jej rodziny zamieszka w maj. Cebrowice, by uzyskać zgodę rodziców narzeczonej i poślubić ją. 24. października 1946 r. wszystko było już przygotowane do hucznego wesela; jedynie muzyki nie było.

W miasteczku muzykantów znalazł, dał im zaliczkę i, że było zimno, wstąpił wraz ze swym przyszłym szwagrem do restauracji aby się rozgrzać.

Idąc dalej spotkali na szosie furmankę. Jadącemu na niej mężczyźnie kazali się zatrzymać i zażądali pieniędzy.

Kilka set metrów dalej Andrzejek i Majer spotkali znow furmankę. Za trzymali ją i odebrali jadącemu nią 1500 zł, a potem bijąc go ciągle kazali wyprządzić konie. Konie chcieli zabrać, pozostawiając swą ofiarę na środku szosy

Obaj oskarżeni, są to jeszcze bardzo młodzi ludzie (jeden z 1923 r. drugi z 1927 r.), dotychczas niekarani i cieszący się dobrą opinią. Do winy się przyznają, wyrażając skruchę za popełnione czyny. Postępowanie swoje w dniu 24 października ub. r. tłumaczą tym, że po wypiciu przeszło litra wódki, stracili częściowo świadomość swych czynów.

stowarzyszeniu pod nazwą „Pomoc Lekarska Młodzieży Akademickiej“ (PLMA) — 40 sztuk fartuchów lekarskich i 50 ściereczek.

Dary przedstawiają dla młodzieży ogromną wartość. Związczą, odzież, która składa się m. in. ze szła frotek, piżam, skarpet i rękawiczek wełnianych, sweterów, szalików, sukien damskich, bluzek, spodniczek, kombinezonów flanelowych, kocy, kołder itp.

Wczoraj odbyła się w lokalu PCK przy ul. Piotrkowskiej 236 uroczystość symbolicznego wręczenia darów poszczególnym Bratnim Pomocom. Przybyły więc delegacje studentów: Uniwersytetu, Głównej Szkoły Handlowej, Politechniki, Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego, Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych, Kon-

serwatorium i Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej. Na uroczystość przybyli poza tym prof. Wolski, dziekan Wydziału Mat.-Przyrodniczego w zastępstwie rektora U. Ł., prof. Rutkowski, przewodniczący PLMA, prof. Jakubowski, ławnik Ja godziński, sekretarz Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, naczelnik Wojewódzkiego Wydziału opieki społecznej Krysiński, oraz dyr. YMCA Leśniewicz.

Do młodzieży przemówił serdecznie pełnomocnik PCK na Okręg Łódzki Gientka. Wezwał on studentów do bliższego kontaktu z PCK przez zakładanie kół akademickich. PCK ze swej strony robi wszystko, by po pierwszych przydziałach nastąpiły nowe.

W imieniu młodzieży i PLMA podziękował za dary prof. Rutkowski.

Dary amerykańskie dla studentów łódzkich Władze PCK przekazały młodzieży odzież i obuwie

Władze okręgowe PCK przekazały łódzkiej młodzieży akademickiej duży przydział odzieży, obuwia itp. z darów Amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Po nawiązaniu kontaktu z przedstawicielami Bratnich Pomocy 7 wyższych uczelni łódzkich, PCK otrzymał listy imienne najbardziej potrzebującej młodzieży.

Listy obejmowały ogółem 995 nazwisk, w tym 501 studentek i 494 studentów. Na liczbę tę PCK przeznaczył do rozdania 5.312 sztuk odzieży i bielizny, 501 par butów damskich, 38 par śniegowców, 960 szmateczek do zębów, szczotek do ubrania i do obuwia, 230 pędzli do gołenias, 190 maszynek do golenia, 501 woreczków z przyborami do szycia, 1000 par sznurowadeł, 250 bloków piśmiskich i 80 linijek drewnianych. Niezależnie od tego PCK przekazał

FELIETON GOSPODARCZY

Wojny nie będzie — czekamy na rozbrojenie



Świat nie chce wojny. Nastroje i przekonania narodów zmuszają nawet zawiętych imperialistów do dyskusji i do pertraktacji na temat rozbrojenia.

Hasłem naszego pokolenia jest ogólne rozbrojenie świata.

Po co więc, tak możnaby zapytać, przemysł zbrojeniowy w Polsce? Dlatego, że bez ogólnego rozbrojenia nie może być mowy o samorozbrojeniu. To jest chyba jasne. Nawet szereg krajów pokonanych nie chce zrezygnować z przemysłu zbrojeniowego; przeciwnie — kraje te starały się o uzyskanie jak najdogodniejszych pod tym względem warunków pokojowych.

Dla Wojska Polskiego

Produkcja zbrojeniowa w Polsce może być ograniczona, ale nie zupełnie zaniedbana. Musimy przecież gdzieś zebrać starych naszych specjalistów, szkolić nowych, prowadzić badania, prowadzić doświadczenia, konstruować modele. Ale przy tym musimy dążyć do tego, aby przemysł zbrojeniowy nie był ciężarem dla Skarbu, aby stał się co najmniej samowystarczalnym. W jaki sposób chce się ten cel osiągnąć?

Cywilne towary

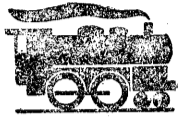
Mamy pokój i pokój ten będzie długotrwały. W takich warunkach fabryki zbrojeniowe nie będą pracowały pełną parą dla wojska. Wąska baza zamówień wojskowych nie zapewni wytwórciom samowystarczalności finansowej, nie mówiąc już o rentowności. Musimy jednak wytwórnie zbrojeniowe utrzymywać i rozbudowywać jako pole naukowych i praktycznych doświadczeń, a rozbudowujemy je nie tylko pod kątem wzdęcia możliwości pełnego zatrudnienia w razie — dziś teoretycznej — potrzeby wojennej, ale również i jak największego wykorzystania w czasie pokoju — przy pokrewnej produkcji cywilnej.

Produkcja naszego przemysłu

zbrojeniowego jest na razie skromna, ale obejmuje już teraz towary dla celów cywilnych.

Taka produkcja — dla kraju i częściowo dla eksportu — zapewni wytwórciom zbrojeniowym możliwość zatrudnienia i wyszkolenia niezbędnych fachowców, uzupełnienie i skompletowanie parku maszynowego, przeznaczonego do specyficznych zadań i prowadzenie praktycznych i naukowych doświadczeń bez obciążenia społeczeństwa.

Prywatni wystawcy na Międzynarodowych Targach w Poznaniu



Jednym z celów Międzynarodowych Targów Poznańskich jest pokazanie jak największej ilości eksponatów prywatnej wytwórczości. Cel ten łączy się ściśle z intencjami Rządu i planu trzyletniego, który wyznacza sektorowi prywatnemu poważny udział w produkcji — dla potrzeb rynku krajowego i dla eksportu.

Zainteresowanie zagranicy

Jest więc dla prywatnych przedsiębiorców rzeczą konieczną zorientowanie się w możliwościach rynku wewnętrznego jak i eksportowego. Z drugiej strony kupiec zagraniczny, który przybędzie na Targi do Poznania, chce się zorientować również w możliwościach polskiej wytwórczości prywatnej. Zagranica dopytuje się o wyroby wszystkich gałęzi naszej wytwórczości.

Targi Poznańskie starają się skupić także jak największe grono prywatnych wystawców, dając im możliwość nawiązania szerokich kontaktów handlowych nie tylko w kraju, lecz również i za granicą. Dlatego organizatorzy Targów zdecydowali się obniżyć ceny stoisk o 33 proc. wszystkim prywatnym przedsiębiorcom, którzy wystąpią

Skrypty uniwersyteckie zamiast ulotek przedwyborczych

KRAKÓW, 22.2 (PAP) — Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej w Krakowie wydał z papieru zaoszczędzonego w akcji przedwyborczej, dwa skrypty z zakresu prawa i budownictwa, przeznaczony dla studentów wyższych uczelni.

na Targach w ramach stoisk poszczególnych Izb Przemysłowo-Handlowych. Dziś jednak NIEMAL WSZYSTKIE STOISKA SĄ WYKUPIONE.

Tak wczesne zajęcie stoisk na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich (27.IV — 4.V. 1947) tłumaczy się — oprócz ogromnym zainteresowaniem kraju i zagranicy — również znaczeniem terenów targowych i niemożliwością odbudowy w krótkim czasie wszystkich hal. Dlatego wystawcy, którzy nie będą mogli dokonać zgłoszeń w najkrótszym czasie, muszą się liczyć z koniecznością budowy prowizorycznych pa-

Jak zginął pas w firmie „Kerger“

Straż przemysłowa ma wciąż wiele do roboty

Straż Przemysłowa organizacja powołana do życia przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu, ma za zadanie walkę z rozkradaniem mienia państwowego po fabrykach. Od czasu zorganizowania jej ilość kradzieży spadła znacznie, ale nie ustały one jeszcze zupełnie. Straż Przemysłowa ma wciąż pełne ręce roboty.

Komunikat Giełdy Zbożowo-Towarowej w Łodzi

W związku z ogłaszaniem notowaniami cen ziemiopłodów i ich przetworów, Giełda Zbożowo-Towarowa wyjaśnia, że — zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Aprobizacji i Handlu z dn. 4 lutego 1947 r. VII. ZO. 757 — ceny podawane w cedułach giełdowych nie są cenami płatnymi producentom, a cenami hurtowymi (cena producenta plus marża i kosztu koncesjonariusza).

Dyrektor mgr. Roman Pietrzak.
Komisarz Rządowy in. Jan Kawczak.

wilonów. Dla prywatnych przedsiębiorstw są również w tym wypadku przewidziane znaczne zniżki.



I tego trzeba się uczyć Kurs obsługi motopomp w Łodzi

Onegdaj rozpoczęty został w Grodzkim Ośrodku Wyszakolenia Straży Pożarnej przy ul. 11 Listopada 4 kurs przeszkoleniowy dla obsługi motopomp strażackich. Jest to trzeci z kolei kurs tego rodzaju w Łodzi. Słuchaczami jego są kierownicy samochodów. Sama bowiem umiejętność kierowania autem nie wystarczy dla obsługi motopompy.



Kurs, obejmujący 20 uczestników, trwać będzie do 11-go marca br. Komendantem kursu jest ppor. Kotytnia.

Walka z nadużyciami kartkowymi w Łodzi

W lokalu Rady Okręgowej Zw. Zawodowych odbyła się konferencja przy współudziale przedstawicieli Zw. Zaw., Wydziału Aprobizacji i Referatów Aprobizacyjnych Starostw Grodzkich, która miała na celu ustalenie technicznych zasad przeprowadzenia szczegółowej kontroli, korzystających z kart żywnościowych na terenie całego miasta. Postanowiono, że na okres trwania kontroli biura kartkowe będą nieczynne, a wszyscy pracownicy łącznie z przedstawicielami Zw. Zaw. wezmą udział w powyższej akcji. Akcja rozpoczęła się już w dniu wczorajszym i potrwa do 24 bm. Będzie ona zmierziała w dwu kierunkach: 1) kontroli pobierających karty wymienne w administracjach domów w celu wykrycia i ukarania osób pobierających karty nieprawnie; 2) kontroli w poszczególnych zakładach pracy w celu szczegółowego

sprawdzenia wykazów na karty żywnościowe, porównania ich z listami plac, przy czym położony będzie specjalny nacisk na karty rodzinne.

W związku z powyższym Wydział Aprobizacji zwraca się z apelem do administratorów domów i członków komitetów domowych, aby w okresie kontroli listy były we wszystkich nieruchomościach do wglądu. Ponadto do wszystkich Rad Zakładowych o współpracę z wyznaczonymi kontrolerami.

Akcyję tę odbędzie się na terenie całego państwa w celu zwalczania nadużyć i uregulowania systemu kartkowego. Wydelegowani przez Mierniostwo Aprobizacji i Handlu specjaliści inspektorzy przedstawiają następnie Ministerstwu wyniki kontroli, konieczne w przewidzianej reorganizacji systemu kartkowego w Polsce. jw

Hetmana (ul. Targowa 23) pewien szczegół wydał się podejrzany. Hetman powiedział bowiem, że jeden z robotników firmy miał mu oświadczyć, iż pas wywieziono z fabryki ukryty w śmieciach Inny z przesłuchiwanym twierdził, że robotnika, o którym mówił Hetman, nie było tego dnia w ogóle w pracy. Przy konfrontacji majster załamał się i przyznał, że to on sam skradł pas. Został on zwolniony z pracy, a sprawę jego przekazano milicji.

Straż Przemysłowa dla wzmoczenia jej akcji podlega obecnie reorganizacji. Stan osobowy zmniejszy się o 30 proc., ale pozostaną sami dobrani ludzie, którzy otrzymają przeszkolenie wojskowe. Będą oni poza tym umundurowani. Uniformy sąw stalową barwą przypominającą mundury lotnicze. (o.)

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową
Konto PKO — 9 03
KKO m. Łodzi — 100

Stanisław Sojecki i Stefan Stefański

LATA BEZ WIOSNY

Powieść

32)

— Byłoby dobrze, pani Paczkowska, żeby panie pozostały tu przez jakiś czas, aż się ich sprawa nie wyjaśni...
— A gdzie bym ja je puściła na niepewny los? U mnie jak u Pana Boga za piecem. Mogą tu zostać do końca świata. I bez pańskiego gadania chciałam gości zatrzymać!
— Nie na długo, nie na długo — rzekł zabierając się do wyjścia Czarny — panie będą potrzebne gdzie indziej. I o pani nie zapomnimy, pani Paczkowska.
— Myślę! Jużbyście też sumienia nie mieli, gdybyście mnie zostawili na boku! Jeszcze wam się Paczkowska przysłuży, poczekajcie trochę!
Czarny pożegnał gościnnie dom Paczkowskiej, by się udać do Kierskiego. Po drodze rozmyślał o dziwnym i szczęśliwym zbiegu okoliczności, który pozwolił mu uwolnić Boberową i „Ciotkę z magła”.
— Szczęśliwą mam widać rękę. Oby i z grupą Mariana poszło wszystko równie szczęśliwie.
I Marianowi zdawało się szczęście sprzyjać. Samochód wyładowany skrzyniami dotarł bez przeszkód do wioski w pobliżu Kuluszek, gdzie czekało już czterech umówionych młodych ludzi. Wóz ukryty w stodole zaufanego wieśniaka i tu nastąpił rozdział zdobytego sprzętu między chłopców, których Marian naliczył w swej grupie piętnastu.
— Starczyłoby na dwudziestu — rzekł jeden z bojow-

ców, patrząc z żalem na pozostałą amunicję, której już zabrać nie mogli.

— Przeprowa nie będzie łatwa — rzekł Marian — możemy zabrać tylko tyle, ile każdy zdoła unieść. Resztę zakopać. Przyda się. Po nas przyjdą inni. Łódź przygotowuje znaczne ilości ochotników.

Tej samej jeszcze nocy, wyszukując ciemność grupa ruszyła w kierunku Tomaszowa. Głównym celem grupy było przekroczyć jak najprędzej granicę i stanąć na ziemi t. zw. Gubernii Generalnej.

Szli polami, trzymając się ścieżek wśród wyrosłego zboża, które z łatwością zakrywało śmiarków przed oczyma ewentualnych patroli. Doskonali przewodnik, szesnastoletni chłopiec spod Kuluszek, prowadził ich pewną drogą. Nie spostrzegli się tedy nawet, kiedy przekroczyli granicę, a będąc już około pół kilometra od miejsca zagrożonego, mieli ochotę zaśpiewać.

Czerń nocy rzedła, świat zleśka poszarzał, w dali rozległo się szczekanie psów.

— Oho! — Świt! — rzekł któryś z chłopców.

— Trzeba dotrzeć choćby do leśniczówki. Tam oczekamy dzień, a nocą znowu w drogę.

Szczekanie psów powtórzyło się — tym razem jednak jakby nieco bliżej.

— W gołym polu psy? — Marian nadstawił uszu.

— Może tu gdzie blisko zabudowania — rzekł przyjaciel jego, Stach — ciemno jeszcze — nie widać.

— Zabudowań tu żadnych niema. Ot, przed nami las, za którym zaraz leśniczówka.

— A w leśniczówce to niby psów nie mają?...

— Szczekanie słychać z zupełnie innej strony!

Jakby na potwierdzenie słów Mariana, psy odezwały się właśnie z kierunku przeciwnego.

— To nawet dosyć blisko!

— Czy to aby nie „czarni”? Na granicy pełno ich się kręci za przemytnikami.

— Przyspieszmy kroku. Za dziesięć minut powinniśmy stanąć w leśniczówce, a stamtąd już łatwiej się zorientować.

Pochyliwszy się, chłopcy bieгли prawie i istotnie w ciągu niecałych dziesięciu minut przebiegli trasę do leśniczówki. Nie chodzili jednak do środka, nie chcąc o tak wczesnej porze budzić gospodarza, zajęli jednak szybko kryjówkę za stosami drzewa na podwórzu. Pośpiech ten był bardzo wskazany, bowiem szczekanie psów zbliżało się teraz gwałtownie, a niebawem na podwórzu ukazały się cztery okazałe wilczury, czyniąc hałas niebywały.

Do tych głosów przyłączyły się jeszcze ujadania psów leśniczego i harmider powstał okropny.

— Głową daje, że czarni.

— Zapewne. Ciekawe tylko, ilu ich jest?

— Zobaczymy ich tu niedługo. Psy to zawsze for-

postza.

Przebudzony hałasem, wyszedł na próg domu leśniczy.

— Co się tu dzieje? — krzyknął w podwórzu.

Wilczury nie rzuciły się w stronę drzwi, lecz szczekały coraz gwałtowniej, doskakując do stosu drzewa.

— Kto tu?

— Hej tam! Co się tu dzieje! — krzyczał leśniczy. — Nie doczekawszy się odpowiedzi, zszedł z proga, aby udać się na obchód podwórza, gdy w tej chwili w furtce stanęło ośmiu drabów w czarnych mundurach.

— Otwierać! — ryczał jeden z nich.

— Otwarte! Właźcie! Psy weszły to i wy wejdziecie!!

— Marian, widzisz? — szepnął Stach — ośmiu.

— Już ich policzyłem...
— Walić?
— Czekaj! Dam rozkaz, gdy będzie trzeba!

(D. c. n.)

Trzeba przenieść siedzibę PZB z Poznania do Warszawy

Całkiem słuszną tendencją P.U. W.F. i P.W. jest, by zarządy wszystkich państwowych związków sportowych mieściły się w Warszawie. Idąc po tej linii, przeniesiono w roku zeszłym z Krakowa do Warszawy PZPN. Ale jest jeszcze szereg związków, rozsypanych na terenie całej Polski: w Poznaniu, Krakowie czy Katowicach. Najbardziej aktualną kwestią jest obecnie sprawa przeniesienia z Poznania do Warszawy Polskiego Związku Bokserkiego.

Trzeba przyznać całkiem obiektywnie, że od wielu lat PZB z siedzibą w Poznaniu doskonale wywiązywał się ze swoich obowiązków, mając pierwszorzędnie zorganizowaną sieć związków okręgowych. PZB w Poznaniu był jednym z najpotężniejszych związków państwowych, ale niestety ten złoty okres świetności PZB dawno już minął. Wojna przetrzebiła szeregi działaczy sportowych, a ci, którzy pozostali, nie zawsze potrafili dostosować się do obecnych potrzeb wychowania fizycznego i sportu. PZB będąc oddalonym od Warszawy, nie może mimo najszczerszych jakże stwarza PUF i PW.

Dla przykładu wystarczy chociażby wziąć sprawę organizowania obozów treningowych i paszportów zagranicznych. Zresztą nie trzeba również zapominać o tym, że w Warszawie mieszczą się placówki dyplomatyczne zaprzyjaźnionych z nami państw.

Obozy mogą być organizowane w CIWF pod opieką PUF i PW. Natomiast kwestia nawiązania bezpośrednich stosunków, czy to z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, czy z placówkami dyplomatycznymi, jest sprawą niezmiernie ważną przy kontraktowaniu zawodów z drużynami zagranicznymi.

PZB, siedząc w Poznaniu, nie może nabrać pełnego oddechu. Inicjatywa jak i działalność PZB jest raczej prowincjonalna i dlatego chociażby trzeba dążyć za wszelką cenę, żeby po walnym zebraniu PZB mogło przenieść się do stolicy.

Rzecz oczywista, że w związku z tym wysunie się cały szereg trudności techniczno-organizacyjnych. Przede wszystkim trzeba zmienić statut PZB, który powiada, że siedzibą związku jest Poznań. Po drugie — trzeba znaleźć grono odpowiednich ludzi, którzy zechcą być w związku tym pracować. Pierwsza kwestia może być załatwiona automatycznie — to znaczy, że w przewidzianym statutowo ter-

minie któryś ze związków okręgowych zgłosi na piśmie wniosek zmiany statutu i z chwilą otrzymania większości głosów przy pewnym oczywiście poparciu PUF sprawa będzie definitywnie rozwiązana. Jeżeli chodzi o skompletowanie zarządu w Warszawie, to można a nawet trzeba koniecznie raz nareszcie do władz PZB dopuścić niektórych wybitniejszych działaczy sportowych z innych miast. Nie można przecież w ten sposób załatwiać kwestii, żeby PZB składało się tylko z samych statut PZB, który powiada, że działaczy sportowych „Warty” poznańskiej.

Niech do PZB należą ludzie nie tylko z Warszawy, ale z Łodzi, Śląska i z Poznania. W ten sposób skonstruowany zarząd będzie mógł dawać pełną gwarancję systematycznej pracy. Może ktoś powie, że zwalanie zebrania zarządu nasuwa poważne trudności komunikacyjne, ale zebrania przecież nie powinny odbywać się codziennie. Od tego istnieć będzie prezydium, które w razie potrzeby będzie mogło porozumiewać się z pozostałymi członkami zarządu telefonicznie. Zresztą z Łodzi do Warszawy jest bliżej, niż z Łodzi do Poznania.

Musi raz nareszcie nastąpić centralizacja w sporcie polskim, bo inaczej stale będziemy brodzić w kółko, nie czyniąc żadnych większych postępów.

Klasyycznym przykładem stosunków w boksie polskim był wypadek z paszportami w czasie wyjazdu naszej reprezentacji do Czechosłowacji. Nie było komu w Warszawie przypilnować sprawy otrzymania w porę paszportów zagranicznych i dlatego drużyna nasza musiała męczyć się na dworcu w Katowicach, czekając na przystanie dokumentów. Identyczna historia zdarzyła się ostatnio z naszą narciarską reprezentacją, udającą się do Chamonix. Miano już zrezygnować w ogóle z wyjazdu, ale w ostatniej chwili nadeszły z Warszawy paszporty zagraniczne. PZB, znajdujący się w Krakowie, nie potrafił na czas załatwić wszyst-

Szwecja - Szwajcaria 9:6

Hokeiści Szwecji pokonali w Zurichu reprezentację Szwajcarii 9:6 (5:1, 3:1, 1:4).

Szwedzi, jak wynika z osiągniętego wyniku, są silnym zespołem hokejowym. Natomiast w słabej formie znajdują się Szwajcarzy, którzy przed dwoma tygodniami przegrali z Czechosłowacją.

kich formalności. Skutek jest taki, że zawodnicy nasi muszą wprost z wagonu po dwóch dniach uciążliwej podróży udawać się na start. Nie trzeba chyba dodawać, że wpływa to katastroficznie na formę zawodników.

Ciekawo więc jesteśmy, jak ostatecznie potoczą się losy PZB, i czy okręgi zdecydują na przeniesienie PZB z Poznania do Warszawy.

Chociaż walne zebranie PZB odbędzie się dopiero latem, to jednak już teraz trzeba myśleć o tej tak poważnej sprawie i na wszelki wypadek szykować kandydatów do nowego zarządu.

Dwa mecze hokejowe z KTH w Łodzi

W najbliższą sobotę i niedzielę gościć będzie w Łodzi doskonała drużyna KTH. Krynicy rozegrają spotkania towarzyskie z drużyną ŁKS.

Pierwszy mecz odbędzie się w sobotę o godz. 17, drugi w niedzielę o godz. 15. Wiemy, że KTH jest drużyną nadzwyczaj ambitną i mającą bardzo bogatą tradycję sportową. KTH przed wojną było klubem przejawiającym bardzo dużo inicjatywy organizacyjnej a Krynica była przez dłuższy czas naszą stolicą sportu hokejowego. W Krynicy odbywały się mistrzostwa Europy i liczne turnieje międzynarodowe.

KTH jest klubem, który prześladowany jest bardzo często przez złośliwy los. I oto ostatnio KTH nie mogło wziąć udziału w mistrzostwach Polski mimo tego, że drużyna miała doskonałe wyniki. KTH było pierwszą drużyną, która pokonała Cracovię, sygnalizując jej słabą formę. Cracovia jednak wzięła się do roboty i z tygodnia na tydzień poziom graczy krakowskich stale się poprawiał. Ostatecznie

„Lublinianka” przyjeżdża do Łodzi

Ze względu na opóźnienia pociągów, spowodowane zaspami śnieżnymi, bokserzy „Lublinianki” zapewne musieli w dniu dzisiejszym wyjechać z Lublina, udając się do Łodzi.

Mecz odbędzie się w niedzielę w hali przy ul. Rokicińskiej „Lublinianka”, chociaż nie odgrywa zbyt poważnej roli w mistrzostwach drużynowych Polski, to jednak posiada kilku bardzo dobrych zawodników jak: Barana, Zielińskiego i braci Slemionów.

ŁKS zechce niewątpliwie i tym razem uzyskać jak największą ilość punktów, odnosząc zdecydowane zwycięstwo. Po meczu z „Lublinianką” 23-go bm. zmierzyć się ze swoim najgroźniejszym przeciwnikiem — „Batorym”.

Narciarskie mistrzostwa Polski

odbędą się w dniu 21 bm.

Prace przygotowawcze do organizacji XXII Mistrzostw Polski są w pełnym toku. W dniu 29 stycznia br. odbyło się posiedzenie członków komisji Polskiego Związku Narciarskiego, na którym został ustalony skład Komitetu Organizacyjnego XXII Mistrzostw Polski. Komitet dzieli się na komitet krakowski i subkomitet zakopiański. Na posiedzeniu tym został ułożony dokładny program Mistrzostw:

21.II. — o godz. 17.00 otwarcie zawodów i losowanie zawodników do wszystkich konkurencji w sali Morskiego Oka.

22.II. — o godz. 10.01 bieg 18 km otwarty i do biegu złożonego — start i meta na stadionie.

23.II. — o godz. 12 konkurs skoków do biegu złożonego na Krokwi.

24.II. — o godz. 13 bieg zjazdowy pań i panów z Kasprowego.

25.II. — o godz. 10 słałom pań i panów na Kalatówkach.

26.II. — o godz. 12 konkurs skoków otwarty na Krokwi.

26.II. — o godz. 19 zamknięcie zawodów i rozdanie nagród w sali Morskiego Oka.

Polski Związek Narciarski ze względów propagandowych i dydak-

tycznych organizuje XXII Mistrzostwa Polski pod hasłem masowego startu zawodników z całej Polski. Dzięki poparciu PUF i PW wszyscy zawodnicy wysłani przez Okręgi będą mieli zapewnione bezpłatne pomieszczenie i utrzymanie w czasie Mistrzostw w Zakopanem, poza tym dla innych zawodników, niewyznaczonych przez Okręgi przygotowuje biuro kwaterekowe w Zakopanem tanie masowe kwatery. Ten masowy start zawodników zmusza jednak organizatorów zawodów do podziału startujących zawodników na klasy, będzie to nowością w porównaniu z Mistrzostwami zeszłorocznymi, w ten sposób mimo masowego startu poziom sportowy będzie utrzymany.

Jedno z najważniejszych zadań w czasie zawodów przypada Komisji Komunikacyjnej. Dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się Dyrekcji Kolei i Dyrekcji PKS w Krakowie zostanie zapewniony przejazd tak samych zawodników jak i widzów do Zakopanego. Poza tym cały szereg fabryk i organizacji młodzieżowych przygotowuje w tym czasie masowe wycieczki do Zakopanego własnymi środkami komunikacyjnymi.

Czy odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie ŁKS?

Dowiadujemy się, że dosyć liczna grupa członków ŁKS zamierza w oparciu się o statut klubowy wystosować pismo, domagając się zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania. Poprzednie zebranie dokonało wyboru zarządu w sposób nieformalny, gdyż § 35, powiada, że wybór prezesa, jak i wiceprezesów musi być przeprowadzony w tajnym głosowaniu.

Paragraf 29 powiada, że w trzy tygodnie po wypłynięciu pisma, podpisane przez minimum 50 członków, powinno nastąpić zwołanie nadzwyczajnego zebrania. Gdzieś w połowie marca odbędzie się więc zapewne jeszcze jedno zebranie ŁKS, na którym przestrzegane będą wszystkie formalności statutowe.

W sobotę o godz. 17-ej rozpocznie się turniej w grach sportowych z udziałem drużyn reprezentujących wyższe uczelnie naukowe w Łodzi. Finały rozegrane będą w niedzielę o godz. 16-ej.

Zawody odbywać się będą w sali YMCA w Łodzi przy ul. Moniuszki 4a.

Międzyuczelniane zawody w grach sportowych

Zawody organizuje AZS w ramach „Tygodnika Akademickiego”. Dochód przeznaczony zostanie na rzecz Tow. Młodzieży Szkół Wyższych.

turniej hokejowy. Wiemy, że do Krynicy wybierała się drużyna ŁKS, ale turniej został odwołany i dotychczas nie mieliśmy możliwości zmierzenia swoich sił z KTH.

W mistrzostwach Polski ŁKS nie miał ani jednego poważniejszego spotkania. Nic też dziwnego, że oba spotkania z KTH zapowiadają się interesująco. Warunki techniczne są wspaniałe. Prawdopodobnie do soboty mróz nieco zelży, tak, że na trybunach zbiorą się zapewne tysiące widzów.

KTH przyjeżdża do Łodzi na czele z doskonałym graczem — Burdą. Nie wyjechał on do Pragi ze względów osobistych, ale kapitan sportowy PZHL Wacek Kuchar w rozmowie z nami zaznaczył kilka razy, że uważa, iż Burda jest graczem tej miary co Palus, Wołkowski czy też Dolewski.

Zapowiada się więc bardzo ciekawy pojedynek w sobotę, a spotkanie rewanżowe w niedzielę. Nie ulega wątpliwości, że ŁKS dołoży wszelkich starań, żeby w walce tej wyjść zwycięsko. Łodzianie wystąpią w osłabionym składzie bez Makutynowicza w bramce (zastąpi go Styczyński) i Czyżewskiego. Obaj ci zawodnicy bawią, jak wiemy, w Czechosłowacji. Zobaczymy więc, czego jest wart Styczyński i czy znajdzie się ktoś, kto będzie mógł zagrać w pierwszym ataku razem z Królem i Kelmem.

Wycieczka narciarska łódzkich Akademików

W ramach przygotowań do Akademickiego Obozu Narciarskiego w Karpaczu, Sekcja Narciarska AZS-u organizuje w niedzielę, dnia 18.II. b. r. wycieczkę, połączoną z zaprawą narciarską. Wyjazd samochodem nastąpi w dniu wyz. wym. o godz. 7. min. 15 z roku A1, Kościuszki i ul. Legionów.

Doceniając znaczenie wspomnianej wycieczki, Zarząd AZS-u zobowiązuje wszystkich, wyjeżdżających na obóz zimowy, do przybycia.

Jak Krupka wystąpił w roli niańki



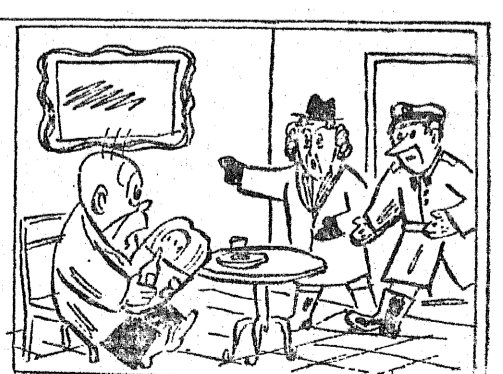
Jakaś dama rzewnie prosi Krupkę, by przez chwilę nosił



Jej dzieciątko. „Zaraz wrócę”. Krupka tym chodzeniem znudzon



Niesie dziecię do kawiarni i tam nękaniem malca karmi.



Wpada matka przerażona, że jej syna ukradziono.

Przebywa w Londynie - rozwodzi się w Łodzi

200 wniosków o rozwód

otrzymuje miesięcznie Sąd Okręgowy w Łodzi

Wojna, rozbiła tysiące rodzin, tysiące małżeństw rozdzieliła na długie lata. W większości wypadków kobiety pozostawały na miejscu, a przynajmniej w kraju, mężowie ich natomiast byli wysyłani do obozów koncentracyjnych, na roboty węgla Niemiec, czy też z armię Andersa wędrowali i walczyli na obcych ziemiach.

Nadszedł radosny dzień zwycięstwa. Tułacze, więźniowie, żołnierze, wracali do swych rodzin, do swych żon.

Niestety nierzadkie były wypadki, że mąż po powrocie zastał u boku swej żony innego mężczyznę, lub też już w chwili spotkania jedno z małżonków, czy też oboje przekonywali się, że uczucia ich wygasły, że nic już ich ze sobą nie łączy. Zdarzały się i inne wypadki, że mąż opuszczał swą ślubną żonę dla innej kobiety.

Konsekwencją tych i t.p. wypadków są sprawy rozwodowe. W Łodzi w okresie od 1 stycznia 46 r. do dnia dzisiejszego do Sądu Okręgowego wpłynęło

2.500 wniosków rozwodowych, czyli przeciętnie 200 wniosków miesięcznie. W 90% wypadków przyczyną wniesienia prośby o rozwód była zdrada małżeńska drugiego z małżonków. Ciekawą rzeczą jest fakt, że cały szereg wniosków rozwodowych wpływa od Polaków obecnie przebywających w Anglii. Przeważnie są to mężczyźni pragnący uzyskać rozwód z żoną pozostającą w Polsce, by móc poślubić Angielkę

Ponadto Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatruje 40 spraw rozwodowych, gdzie obie strony, t. zn. oboje małżonkowie przebywają obecnie w Anglii.

Małżeństwo jest najmniejszą, a jednocześnie podstawową komórką społeczeństwa. Jakże będą małżeństwa — takim będzie całe społeczeństwo. Małżeństwa bezdzietne, nie żyjące ze sobą w zgodzie, nie przynoszą Państwu żadnej korzyści, przeciwnie, zatruwają harmonię społeczeństwa. W takich wypadkach Sąd udziela rozwodu. Jednakże Sąd musi mieć niezbite dowody tego, że dalsze pożyte małżonków jest z tych, czy innych przyczyn niemożliwe.

Inaczej się przedstawia kwestia rozwodów, o ile obie strony pro-

Pomoc lekarska PCK na dworcu Łódź-Kaliska

Dla udogodnienia ludności przyległej dzielnicy miasta oraz przyjemnej uzyskania porady i pomocy lekarskiej — Polski Czerwony Krzyż, Oddział Łódzki — wprowadził w ambulatorium na Puncyku Sanitarно - Odywczym, PCK Łódź-Kaliska stałe dykury w godz. 15-17.

Mieszkańcy okoliczni, którym nie przysługuje pomoc lekarska z innych instytucji, mogą korzystać z pomocy, czy porady lekarza PCK.

Zbrodnicza rodzina Łęczyńskich skazana na długoletnie więzienie.

We wczorajszym numerze „Dziennika Łódzkiego“ podawaliśmy, że Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę rodziny Łęczyńskich, oskarżonych o przależność do bandy rabunkowej i dokonanie całego szeregu napadów, w czasie których oskarżeni w bestialski sposób znęcali się nad swymi ofiarami.

Sąd po dokładnym zbadaniu sprawy ogłosił wyrok skazujący Łęczyńskiego Antoniego, s. Wawrzyńca — na 8 lat więzienia i utratę praw publicznych i honorowych praw obywatelskich na lat 5, Łęczyńskiego

Antoniogo, s. Franciszka — na 7 lat więzienia i utratę praw na lat 5, Łęczyńskiego Kazimierza — na 8 lat więzienia i utratę praw na lat 5, Łęczyńskiego Władysława — na 8 lat więzienia i utratę praw na lat 5, Łęczyńskiego Józefa, oskarżoną o przechowywanie zrabowanych przez pozostałych oskarżonych rzeczy, Sąd skazał na rok więzienia oraz tysiąc zł. grzywny (z zamianą na 10 dni aresztu), zawieszając jednak karę na okres lat 3, Łęczyńska Anna została uniewinniona. (ibk)

Studenci, nauczyciele i robotnicy znaleźli 160 lokali

Lokale w amfiladzie mogą dokwaterowywać tylko sami lokatorzy

Pisaliśmy niedawno o tym, że kontrolą zaludnienia mieszkań i wyszukiwaniem wolnych lokali zajmują się obecnie t. zw. brygady kontrolne, w skład których wchodzi dwaj przedstawiciele rady zakładowej instytucji poszukującej mieszkań, oraz członek Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniczej. Obecnie podajemy bliższe szczegóły oraz dotychczasowe wyniki tej akcji.

Studenci uniwersytetu przeprowadzają kontrolę domów przy ul. Narutowicza (od Armii Ludowej) i przy ulicach bocznych od Narutowicza.

Pracownicy „Filmu Polskiego“ — przy ul. Gdańskiej, Żeromskiego, Lipowej, Targowej.

Rada Zakładowa Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych — przy ul. Wysokiej, Wodnej, Kilińskiego i okolicy. Rada Zakładowa Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 6 przy ul.: Nowożarzewskiej, oraz bocznych od Napiórkowskiego. Rada Zakładowa Fabryki Państwowej Nr 6 przy ul.: Czerwonej, Skorupki, Żwirki. Związek Nauczycielstwa Polskiego przy ul.: Akacjowej, Głodnej, Owocowej, Julianowskiej. Związek Metalowców domy przy ul.: Przyrodniczej, Hortensji.

Dotychczasowa kontrola wykazała, że około 160 lokali jest niedostatecznie zaludnionych i można jeszcze jedną lub parę osób dosiedzieć. Jednakże żaden lokal nie zostanie oddany do użytku radzie zakładowej, przed zbadaniem przez Nadzwyczajną Komisję Mieszkaniczą, czy rzeczywiście słusznie, bez szkody dla właściciela mieszkania może być mu odebrany. Rady Zakładowe nie otrzymają również tych lokali,

Konkurs młodych głosów

Spółdz. Wyd. „Czytelnik“ — Delegatura w Łodzi — chce umożliwić młodym, zdolnym śpiewaczkom i śpiewakom wypróbowanie swych sił na estradzie — organizuje w marcu 1947 r. konkurs młodych głosów.

Do jury wejdą profesorowie Konserwatorium i krytycy muzyczni. Wiek prekluzyjny uczestników — lat 30.

W programie obowiązują dwie pieśni: jedna pieśń lub aria klasyczna i jedna pieśń Moniuszki, Niewiadomskiego lub ludowa.

Udział wziąć mogą zarówno osoby zamieszkałe w Łodzi, jak i poza Łodzią. Przewidziane nagrody.

Wszelkich informacji udziela i zapisy przyjmuje od dnia 15 lutego do dn. 1 marca 1947 r. Inspektorat Oświatowo-Kulturalny „Czytelnika“ w godz. 10 — 14, ul. Piotrkowska 96, III piętro, pokój 304.

że obecnie rozwód uzyskać można bardzo łatwo, tak nie jest. Przekona nas o tym fakt, że

40% wniosków rozwodowych, Sąd po rozpatrzeniu odrzucił.

Proces rozwodowy jest związany z pewnymi kosztami. Od dn. 1 stycznia b.r. koszty przewodu sądowego zostały zwiększone. Stro na występującą o rozwód wpłaca

które są w amfiladzie czyli przejściowe. Wybór dokwaterowanych lokatorów w tym wypadku będzie pozostawiony wyłącznie właścicielom mieszkań.

Należy podkreślić obywatelskie stanowisko Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniczej i Rad Zakładowych, które co 6-ty otrzymany lokal oddają do dyspozycji Zw. Inwalidów Wojennych.

Obecna dziesięciodniowa akcja kontrolna kończy się we czwartek. W następnych dniach Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniczej będzie badała sprawę poszczególnych uzyskanych w czasie kontroli lokali. Po zakończeniu tych prac, rozpocznie się następna akcja dziesięciodniowa, w której udział wezmą Rady Zakła-

Zebrańie w Związku Dąbrowszczaków

Związek Dąbrowszczaków wzywa wszystkie wdowy i sieroty po poległych Dąbrowszczakach na zebrańie, mające się odbyć w dn. 18-go lutego w lokalu Związku Narutowicza 56, o godz. 18-ej. Będą omawiane sprawy poprawy bytu rodzin Dąbrowszczackich, sprawy zasiłków i stypendiów dla uczącej się młodzieży.

ULGI TRAMWAJOWE DLA RENCISTÓW Z. U. S-u

Niniejszym podaje się do wiadomości, iż Komisja Miejskiej Rady Narodowej przy K. E. Ł. na posiedzeniu w dniu 14.12.46 przyznała ulgowe legitymacje pracownicze dla rencistów Zakładu Ubezpiecz. Spół., pobierających: a) renty starcze z tytułu ukończenia 65 lat, b) renty inwalidzkie przy utracie 66% zdolności zarobkowania, c) renty wypadkowe przy utracie co najmniej 45 proc. zarobkowania.

Wszyscy wyż. wymienieni renciści na podstawie zaświadczeń, wystawionych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, otrzymując w Dyr. Kolei Elektr. Łódzkich ulgowe legitymacje pracownicze.

UWAGA LEKARZE!

W piątek, dnia 14.II.47 r. o godz. 19.30 w lokalu Związku, ul. Jaracza 19, odbędzie się zebrańie wszystkich lekarzy członków Związku Prac. Służby Zdrowia, oprócz zatrudnionych w Zarządzie Miejskim m. Łodzi.

Na porządku dziennym: Wybór delegatów dla wybrania Zarządu Wojewódzkiego Z. Z. Pr. S. Z. Obecność obowiązkowa.

DRAMAT Z ŻYCIA AKTORÓW

„U SCHYLKU DNIA“
Nowy film francuski oglądany na naszych ekranach nowy film produkcji francuskiej opowiada o dziejach ludzi teatru, o wielkich nazwiskach i talentach sceny paryskiej i o tych aktorach, którym nie było przeznaczone zdobyć sławy i powodzenia.

„U SCHYLKU DNIA“ to opowieść o niezaspokojonych ambicjach i niespełnionych marzeniach, to obraz wstrząsającej prawdy, pozbawiony tanich efektów i lichej teatralności.

Całość zrealizowana po mistrzowsku przez znakomitego reżysera o wszechświatowej sławie JULIEN DUVIVIERA — zasługuje na miano artystycznego dzieła, do czego przyczynia się w pierwszym rzędzie koncertowa gra aktorów tej miary co: Victor Francen, Louis Jouvet i aktor charakterystyczny Michel Simon. którego kreacja w tym filmie zostanie niezapomniana.

Dialog w ustach tych wspaniałych i kulturalnych artystów zdaje się być najpiękniejszą muzyką i prawdziwą uciętą słuchową. (125 M)

od 1.000 do 10.000 zł., w zależności od stanu majątkowego oraz od prac Sądu, związanych ze zbadaniem sprawy. Zrozumiałą jest rzecz, że koszty będą większe, o ile drugie z małżonków przebywa za granicą, lub też miejsce jego pobytu nie jest znane, wobec czego zachodzi konieczność wystąpienia w procesie kuratora procesowego, oraz ogłoszenia w „Monitorze“.

Z sądów

Za brak dobrej woli ukarano dozorców

Obowiązki i zajęcia dozorców domowych bardzo są przez nich obecnie lekceważone, mimo, że nie należą one ani do mało ważnych, ani do niepotrzebnych.

Wskutek tego lekceważenia latem powietrze pod naszymi oknami zatruwa fetor nieuprzątniętych śmieci, zimą zaś, szczególnie w czasie mrozów i śnieżyc, narażeni jesteśmy na złamanie nogi na własnym, pokrytym lodem podwórku, a co rano przebiegać się musimy z wielkim trudem przez powstałe w nocy góry śniegu.

Znaczna część dozorców nie dba zupełnie o uprzątnięcie tego śniegu, lub choćby wydeptanie ścieżki. Nie dba również o posypywanie piankami lub popiołem zamarzniętych kałuż, powstałych z wylewającej się z włader wody.

Dozorcy posesji nieskanalizowanych nie troszczą się o wyrąbywanie lodu z rynsztoków, skutkiem czego nieczystości zalewają ulice. Szczególny pod tym względem „obraz niedzy i rozpaczy“ przedstawia ulica Napiórkowskiego, której na odcinku od Placu Reymonta do Kilińskiego nie można przebyć inaczej jak tylko jezdnią.

Wszyscy niedbali dozorczy są jednak pociągani do odpowiedzialności. Sąd starościński w Łodzi ukarał wczoraj następujących dozorców:

Antoniego Zarebskiego (Targowa 39) — grzywną 1000 zł, Józefa Zalewskiego (Złota 12) — 1000 zł, Andrzeja Koźba (Bandurskiego 27) — 600 zł, Julianę Krwistnicką (Stenkiewicza 64) — 500 zł, Wacława Lotosa (Stalina 50) — 400 zł, Zofie Matuszak (Żeromskiego 102) — 200 zł.

Obwinieni tłumaczą się najczęściej brakiem odpowiednich narzędzi: łopat, taczek, wózków itp.

„Dni rektorskich“ nie będzie

Jak nas informuje Rektorat Uniwersytetu Łódzkiego, w roku bieżącym — w związku z osatkami — nie będzie tradycyjnych „dni rektorskich“. Wykłady i ćwiczenia w poniedziałek 17 i we wtorek 18.2.47 r. będą odbywały się normalnie. Na Politechnice Łódzkiej przerwa międzysemestralna kończy się w środę i w czwartek, dnia 20.2.1947 r., rozpoczynają się zajęcia. (w)

POŻEGNANIE KARNAWAŁU W DOMU ŻOŁNIERZA

Dnia 15 b. m. staraniem Kierownictwa D. Ż. i Zarządu Okr. Tow. Przyjaciół Żołnierza zostaje zorganizowana WIELKA ZABAWA TANIECZNA p. n. POŻEGNANIE KARNAWAŁU. W programie przewidziane występy artystyczne. Do tańca przygrywa doborowa orkiestra. Bufet obficie zaopatrzone. Sala do brzo ogrzana. Początek zabawy o godz. 21-ej. Wstęp tylko za zaproszeniami. Bilety do nabywania w kasie. Przepisprawy w dniu zabawy od godz. 10-ej. Tel. 123-02 i 181-34.

Zabawa RTPD

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół

ciół Dzieci, urządza w dniu 15.II br. od godz. 20.ej w salach restauracji „TIVOLI“ przy ul. Daszyńskiego 1

ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ

na którą uprzejmie zaprasza społeczeństwo łódzkie.

W programie występy artystów łódzkich z Kazimierzem Pawłow-skim na czele.

Dochód przeznaczony na cele RTPD.

Przed wszystkim brak im jednak było dobrej woli.

Szoferzy nie zatrzymują się na przystankach

Jedną z najbardziej pospolicich przyczyn ulicznych wypadków jest lekceważenie przez szoferów przepisu o zatrzymywaniu się koło przystanków tramwajowych.

Samochód zwalnający tylko lub co gorsza nie zwalnając wcale wjeżdża w uciekający w popłochu tłum. Nie wszyscy zdają zawsze przy tym umknąć.

Na szoferów takich nie ma zbyt wysokich kar. Tym niemniej grzywny, które nakłada sąd starościński, winny być dla nich przestrogą.

Wczoraj znów ukarano dwóch szoferów. Tadeusz Gałęcki, zamieszkały przy ulicy Piłsudskiego 55, prowadząc samochód bez prawa jazdy (!), nie zatrzymał się przy skrzyżowaniu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja. Kosztowało go to 1.000 zł grzywny. Kolega jego, Stefan Kołacki, zam. Al. 1 Maja 17, nie zatrzymał się koło rogu Zawadzkiej i Piotrkowskiej. Ukaraný został grzywną w wysokości 1.000 zł.

Dorożkarz — amator szybkiej jazdy

Okazuje się, że szybka jazda turla nie tylko szoferzy. Przed sądem stał rościński w Łodzi stanął wczoraj dorożkarz właściciel dorożki nr 88, Kazimierz Gógowski (Zamenhofska 1), który pewnej nocy puścił się ul. Piotrkowską „co koń wyskoczył“

Bez względu na to, że działał się to w nocy, zwolennik „kawalerskiej“ jazdy ukarany został grzywną 700 zł.

Pijak włóczęga

Funkcjonariusze VI komisariatu M. O. znaleźli wczoraj w nocy na rogu Żeromskiego i Katnej nieprzytomnego Józefa Płaszczyskiego, który znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Po wytrzeźwieniu przyznał się, że nie ma stałego miejsca zamieszkania i od dłuższego już czasu uprawia włóczęgostwo.

Skazany został na 7 dni bezwzględne aresztu. (ef.)

OLEJKI PRZYPRAWY do ciast, CUKIER WANIL., BUDYNIE produkuje SPÓŁDZ. WYTWÓRCZA RADOŚĆ Warszawa, Marszałkowska 117, (K. 125)

POSZUKUJĘ SIĘ: GOSPODARSTWA ROLNEGO OGRODNICZEGO 30-50 ha w okolicy Łodzi do dzierżawy lub kupna. Oferty z opisem obiektu należy kierować do Państw. Fabr. Aparat. Elektr. w Łodzi, ul. Przędzalniana 71 tel. 140-86. (P 204)

NIKLOWANIE, MOSIĄDZOWANIE, MIEDZIOWANIE, KADMOWANIE i SREBRZENIE WYKONUJE FIRMA: „TA-SO“ ŁÓDŹ, Sienkiewicza 25, tel 224-22 (P. 179)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

CZWARTEK 13 LUTEGO

Dziś Juliana i Katarzyny słow. Jordana

Jutro Walentego; słow. Nimiry

1817 Umarł zasłużony pedagog i pisarz końca XVIII wieku, ostatni poeta łaciński Polski przedrozbiorowej Onufry Kopeczyński, autor „Gramatyki języka polskiego”.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O.	— tel. 253-80
Kom. Pow. M. O.	— tel. 135-02
Pogot. Rat. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezpiec.	— tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK	— tel. 117-11
Straż Pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindembucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipieca (ul. Piotrkowska 198), Pastorowej (Łagiewnicka 120).

RADIO

CZWARTEK, 13 LUTEGO 1947 R.

6.00 Sygnał czasu. „Kiedy ranne...” i kalend. histor. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Koncert Orkiestry Pozn. Tułku Piechoty. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 (z Łodzi) Program na dziś. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych. 12.35 Utwory skrzypcowe w wyk. H. Rick-Wisniewskiego. 12.50 Pog. szkolna. 13.00 Koncert dla szkół — Transm. z sali „Roma”. — 14.00 (z Łodzi) Pogod. „Rzecznik uciążliwych — Tadeusz Kościuszko”. 14.10 (z Łodzi) Skrzynka Pomocy Zimowej. 14.15 (z Łodzi) Parafrazy koncertowe walców w wyk. Wł. Kedry — fortep. 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty. 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy. 15.00 Koncert Ork. Dątej Zaw. Zw. Prac. Kolej. 15.25 „5 minut poezji”. 15.30 (z Łodzi) „Polska Rodzina Radiowa” — pog. red. J. Piotrowskiego. 15.35 „Ze światła radia”. 15.40 Pieśni Fernando Obradorsa w wyk. J. Górczeź. 16.00 (z Łodzi) Zjazd Studentów Medyków (reportaż dźwiękowy). — 16.10 Dziennik. 16.30 Pieśń w wyk. chór. Cent. D. Z. 16.45 Komentarz gospodarczy. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.10 „Możesz o zmierzchu”. 17.45 „Na Ziemiach Odrzyńskich”. 17.55 Z życia kultury. 18.00 Muzyka na dwa fortepiany. 18.30 „Nauka przy głośniku”. 19.00 Aud. dla wsi. 19.15 (z Łodzi) „Przechadzki po mieście”. 19.25 (z Łodzi) „Sprawy biegające”. 19.30 (z Łodzi) Wyjątki z opery „Carmen”. M. Piątkiewicz — sopran, L. Czajkowska — mezzosopran, St. Lestan — tenor, prof. T. Samulajło — akomp. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik. 20.25 Debussy: Kwartet op. 40 w wyk. Kwartetu Krakowskiego. 21.00 „Ballady mazo-weckie” — aud. słowno-muzyczne. — 21.25 „Nasze pieśni”. 21.45 „Pokrzywy nad Brdą”. 22.00 Kwadrans policyj. 22.15 Program na jutro. 22.25 (z Łodzi) Koncert życzeń. 23.10 Ostat. wiad. dziennika radiowego. 23.30 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy. 23.33 (z Łodzi) Zakon-czenie audycji i Hymn.

Zebrania i odczyty

DZIS

— W auli U.L., Narutowicza 68, o go-dzinie 10.30 ogólnopolski Zjazd Medy-ków i odczyt prof. dr Szymanowskiego pt. „Rola lekarza w świecie przemian społecznych.”

— W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, rejestracja kupców — członków Sekcji Spożywczo - Owocowo - Warzywniczej, nazwiska na literę K.

JUTRO (14.2.47)

— W sali Nac. Org. Technicznej, Piotrkowska 102, o godz. 19.30 zebranie Zrzeszenia Prawników Demokr. i Zw. Adwokatów i odczyt Naczelnika A. Dzie-nisiewicz a pt. „Wielka Reforma Podat-kowa.”

— W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40 rejestracja kupców — członków Spożywczo - Owocowo - Warzy-wniczej, nazwiska na literę L, L, N.

— W Towarzystwie Słow., U. L., Lind-leya 3, pokój 22, o godz. 18-jej odczyt prof. dr. H. Ułaszyna pt. „Rozczłonko-wanie narodowościowe i religijno - wy-znaniowe współczesnej Słowiańszczyzny”.

— W lokalu Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, Piotrkowska 272b, o godz. 18-jej odczyt red. St. Żółkiewskiego pt. „Uwagi o kulturalnej polityce radzieckiej”.

— W lokalu Związku, Jaracza 19, o godz. 19.30 zebranie wszystkich lekarzy członków Związku Zaw. Prac. Służby Zdrowia, oprócz zatrudnionych w Za-rządzie Miejskim.

JAKA DZIS POGODA?

Przeważnie chmurno, z przejaśnię-niami. — Miejscami mgły i mgiełki oraz opady. — Umiarkowane wiatry północne i północno - wschodnie. — Temperatura około minus 10 stopni.

POSZUKUJE SIĘ:
I POMPE TŁOKOWA
z przekładnią trybową i miniarodem
na płycie żeliwnej z napędem elek-trycznym 0,75 KM 220/380 V 0 1,25
agregat i
ZARÓWKI RĘCJOWE
każda ilość 230 V, 250 W.
Łaskawe oferty należy kierować do
Biura Zakupów Państw. Fabr. Apar.
Elektr. w Łodzi, Przedzaliniana 71,
tel. 140-86. (P. 205)

POSZUKUJEMY:

inż. chemików,
inż. mechaników,
techników z dyplomami
i praktyką w przemyśle oraz
wykwalifikowanych:
ślusarzy, tokarzy, szoferów.

Zgłoszenia do firmy „Gentleman”
Łódź, Limanowskiego 156, —
Wydział Personalny. (P. 207)

Proszę o ogień

— to nie jest ubranie, które zwykle noszę i dlatego...

ukosa
Większość ludzi sądzi zapewne, że nie ma nic łatwiejszego, jak po-prosić kogoś o ogień na ulicy. Jakże się mylą! Proszę na dowód postać moją opowiadania.

— Jedną chwileczkę — sapał nieznajomy — jedną jedyną chwileczkę. Te zapalki muszą gdzieś tkwić. Nie, i tu ich nie ma. Muszę przejrzeć kamizelkę i spodnie.

Jego ruchy stawały się coraz bardziej dzikie, wzrok błędny. Zę-by miał zaciśnięte kurczowo.

— To musiał mi syn wyciągnąć. Obrzydliwy smarkacz — wychar-czał. No, ale ja'mu dam, jak wró-cę do domu. Jak go jeszcze nigdy nie bitem, tak teraz... Proszę pa-na, niech mi pan potrzyma przez chwilę płaszcz.

W tym momencie zerwał błyskawicznie swoją jesionkę z ramion, zanim zdążyłem zaprotestować (a mrozu było 18 stopni!).

— Co pan robi? — wykrzyknę-łem, tracąc cierpliwość. — Niech pan da wreszcie spokój. Niech pan włoży z powrotem płaszcz. Niech pan nie wrzuci do kieszeni listów na ulicę. Niech pan nie dep-cze swojej paczki. Niech pan nie klnie tak ohydnie na swoje go sy-na. Nie chcę już zapalek! Słyszysz pan?

— Nie chcę!!!

Nagle nieznajomy rozjaśnił twarz w błogim uśmiechu:

— Mam! — wrzasnął. — Mam, mam, mam!

Tu podał mi pudełko zapalek. Otworzyłem. Było puste.

— Wie pan — mówił przy tym głosem zduszonym przez wysięk

— Niech pan nie wrzuci do kieszeni listów na ulicę. Niech pan nie dep-cze swojej paczki. Niech pan nie klnie tak ohydnie na swoje go sy-na. Nie chcę już zapalek! Słyszysz pan?

— Nie chcę!!!

— Ależ proszę! — wykrzykną-łem. — Niech pan da spokój. Nic nie szkodzi. Jeżeli pan ma na sobie inne ubranie...

— Ależ proszę! — wykrzykną-łem. — Niech pan da spokój. Nic nie szkodzi. Jeżeli pan ma na sobie inne ubranie...

— Co pan robi? — wykrzyknę-łem, tracąc cierpliwość. — Niech pan da wreszcie spokój. Niech pan włoży z powrotem płaszcz. Niech pan nie wrzuci do kieszeni listów na ulicę. Niech pan nie dep-cze swojej paczki. Niech pan nie klnie tak ohydnie na swoje go sy-na. Nie chcę już zapalek! Słyszysz pan?

— Nie chcę!!!

Nagle nieznajomy rozjaśnił twarz w błogim uśmiechu:

— Mam! — wrzasnął. — Mam, mam, mam!

Tu podał mi pudełko zapalek. Otworzyłem. Było puste.

— Wie pan — mówił przy tym głosem zduszonym przez wysięk

TEATR

TEATR W. P. (Cegielniana Nr 27) — godz. 19.15 — „Krakowiacy i Górali”. Przedstawienie sprzedane całkowicie Związkom Zawodowym.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁ-NIEZA (Przejazd 34) g. 19.15, sztuka Tadeusza Gaycego: „Homer i Orchidea”.

TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) — godz. 19.15 „Ożenek” Gogola i „Oświadczyliśmy” Czechowa.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (Piotrkowska 248) — godz. 19.00 „Hrabia Luxemburg”.

TEATR „SYRENA” (Traugutta 1) — godz. 19.30 Komedia Hennequina i Vebe-ra „Pani Prezesowa”.

TEATR GONG (ul. Kopernika 16) godz. 19.30 „Tytko dla dorosłych”.

DZIECIĘCY TEATR KUKIELEK RTPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Mili-cjantha). Codziennie z wyjątkiem ponie-dziatków widowiska zamknięte dla dzie-ci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12-iej. Sztuka pióra L. Krzemienieckiej pt. „Historia cała o nie-bieskich migdałach”.

Kino

ADRIA (Główna) — „U schyłku dnia”
BALTYK (Narutowicza 20) — „Triumf Młodości”.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Twar-dzi ludzie”.

GDYNIA (Przejazd 2) „Siedmiu śmia-tych”.

HEL (Legionów 2/4) — „Symfonia młodości”.

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Elwira Madigan”.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Zi-ka-zane piosenki”.

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76/78) — „Nieustraszeni”.

ROBOTNIK (Kilińskiego Nr 178) — „Syn pułku”.

ROMA (Rzgowska a84) — „Zuch dziew-czyna”.

REKORD (Rzgowska 2) — „Nowe po-kolenie”.

STYLOWY (Kilińskiego 128) — „Zajazd na rozdrożu”.

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Pod-rzutek”.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Kapryśna ekspedientka”.

TECZA (Piotrkowska 108) — „Nie-ustraszeni”.

WISŁA (Przejazd 1) — „U schyłku dnia”.

WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Sym-fonia młodości”.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 15) — „Piękna pieśń”.

ZACHETA (Zgierska 26) — „Elwira Madigan”.

KINO OSWIATOWE (ul. Rzgowska 94) — nieczynne.

Kino „Polonia” rozpoczyna seanse: 15.30; 18.00; 20.30; w niedziele — 13.00. Kino: „Tecza”, „Adria”, „Roma”, „Hel”, „Robotnik” rozpoczynają o godz.: 16.30; 18.30; 20.30; w niedziele — 14.30.

Kino „Gdynia” rozpoczyna seanse o godzinie 15.30; 17.30; 19.30; w niedziele 13.30

Pozostałe kina rozpoczynają seanse: o godz. 16.00; 18.00; 20.00; w niedziele

Brainia Pomoc Studentów Główniej Szkoły Handlowej Szkoły Handlowej w Warszawie Oddział w Łodzi urządza dnia 15 lutego 47 r. „Noc karnawałowa” w salkach Uczelni przy ul. Sterlinga, Nr 24. Zaproszenia i bilety wstępu wcześniej do nabycia znajdują się w Sekretariacie Bra-nioj Pomocy w godz. 14.30 do 18-jej. Tamże przyjmowane są zamówienia na stoliki.

Jednocześnie można nabyć zaproszenie w Gospodzie Robotniczej przy ul. Za-menhofska Nr 6.

XIX KONCERT SYMFONICZNY

W programie koncertu symfonicznego dnia 14 lutego br. usłyszymy rzadko grywaną symfonię IV. Dvoraka. Koncert rozpocznie Siatkowskiego uvertura do opery „Maria”. Znakoomicz pianista Władysław Kedra odegra koncert fortepianowy a-moll Schumanna. Dyryguje młody, utalentowany kapelmistrz Tadeusz Wilczak. Bilety w kasie kina „Baityk”.

(126 M)

IGŁY
DO MASZYN COTTONOWYCH
36 g/g S/S 12 g/ KUPI
lub zamieni na 42 g/g S/S
BYDGOSKA FABRYKA PONCZOCH
Bydgoszcz, Pomorska 80 — tel. 10_34
(K. 176)

NIKLUJE
solidnie, szybko, sprawnie, także ma-sowe wyroby drobne (roboty bebnowe)

„GALWANIZATOR”
Łódź, Lipowa 54. — Tel. 146-52.

KINO TECZA **KINO PRZEDWIOSNIE**

DZIS PREMIERA!
„Sensacyjny film produkcji amerykańskiej w/g powieści Steve Fischera

NIEUSTRASZENI

W rolach głównych:
PAULA KELLY i SALLY EILERS
reżyseria:
SYLVAN SIMON

KOMITET POMOCY ZIMOWEJ

ZAWIADAMIA, że:
W DNIU 13 LUTEGO O GODZ. 19-ej W „GRAND CAFE”
URZĄDZA:
„TŁUSTY CZWARTEK”

z występmi artystów:
OLA OBARSKA
KAZIMIERZ PAWŁOWSKI
TANCE DO RANA — RÓŻNE NIESPODZIANKI
Orkiestra H. RAPACKIEGO
DOCHÓD NA POMOC ZIMOWĄ
(128/M)

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH W BYTOMIU,
ul. Wyczółkowskiego 4,
ZAKUPI SPRZĘT STRAŻACKI, jak:

1) 6 motopomp	5) 1500 m węża parcianego
2) 6 pomp ręcznych	2” i 3”
3) 100 gaśnic z wieszakami,	6) łącznik do węzy
z nabojami zimowymi i	7) liny strażackie
1 letnimi	8) toporlik.
4) 80 gaśnic terrowych	

(K. 179)

Restauracja „TIVOLI” zaprasza
na
TŁUSTY CZWARTEK
w dniu 13 lutego 1947 r.

TANCE UDZIAŁ BIORĄ ZNANI ARTYŚCI **HUMOR**
JANKOWSKI WAŁAW
PAWŁOWSKI KAZIMIERZ
Początek o godz. 20-jej. **ORKIESTRA B-CI PINDRAS**
Dochód z imprezy przeznaczony jest na Oddział Zw. „Caritas”
przy par. św. Krzyża w Łodzi.

(371 P)

KINO WISŁA **KINO ADRIA**

DZIS PREMIERA!
Nowy artystyczny film produkcji francuskiej

U SCHYŁKU DNIA

Dramat z życia aktorów
W rolach głównych:
VICTOR FRANÇEN, LOUIS JOUVET,
MADELEINE CHERAY, MICHEL SIMON
Reżyser:
JULIEN DUVIVIER

Od Wydawnictwa

Dla wygody P. T. Publiczności
Administracja „Dziennika Łódzkiego”
przyjmuje
OGŁOSZENIA I PRENUMERATY
z dostarczeniem do domów
w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH”
Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47

CEBULĘ ŚWIEŻĄ

I SUSZONĄ,
KAPUSTĘ KISZONĄ, OGÓRKI
TERESPOLSKIE, PASTĘ POMIDOROWĄ W BECZKACH
I W PUSZKACH, SUSZ JARZYNOWY I OWOCOWY,
SOKI OWOCOWE NA CUKRZE,
WINA OWOCOWE, MIODY
PITNE, SUROWKĘ OWOCOWĄ ORAZ WSZELKIE
INNIE WARZYWA I PRZETWORY

Oferuje po cenach hurtowych ze swoich składów
przy ul. ŁAGIEWNICKIEJ 1/3, Tel. 128-35 i MAŁEJ 8, Tel. 108-24.

Centrala Gospodarcza Spółdzielni Ogrodniczych R.P. w ŁODZI
UL. POŁUDNIOWA 19 — TEL. 121-80.
(138 A.)

Państwowe Nieruchomości Ziemskie
ZAKŁADY PRZEMYSŁU ROLNEGO

W OKOCIMIU

ZATRUDNIĄ:

1 ŚLUSARZA KOTLARZA

specjalistę robót rurowych i miedzianych

oraz

1 ELEKTROMONTERA

z gruntowną znajomością silników i maszyn elektrycznych oraz instalacji,

terwśzeństwo mają kawalerowie.

Podania wraz z odpisami świadectw należy skierowywać bezpośrednio pod adresem Zakładów.

(K. 177)

NOWOOTWARTA
PRACOWNIA WYKWINTNEGO OBUWIA „JANUSZ”

Polca:

Lódź, Piotrkowska 68
tel. 257-58

najnowsze fasony damskie i męskie,
oraz przyjmuje obstalunki
(A. 147)

W SOBOTĘ, DNIA 15 LUTEGO 1947 r.
O GODZ. 22-ej ODBĘDZIE SIĘ
W LOKALU CAFE KLUBU PIKICKWICKA



Bilety zawczasu nabywać można w Sekretariacie Związku Zawodowego Literatów Polskich
Bandurskiego 8 (III p.)

BAL LITERATÓW

LEKARZE

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pecherza — przyjmuje: Lódź, ul. Kilińskiego Nr 132 w godz. 12—2 i 4—6, tel. 205-55, (4956)

Dr RATAJ-ZURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska Piotrkowska 33, godz. 12

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 5—7, Nawrot 8, (A.)

Dr MIBSKI IGNACY akuszerka, choroby kobiece, Żeromskiego 37 tel. 257-23, (60 p)

Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych, przyjmuje od 3—5 Kopernika 6/3, tel. 186-00, (A.)

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3—5, Legionów 1/3 m. 1, Telefon 216-82, (3514)

LECNICZA PRZYCHODNIA — Piotrkowska 3. — Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Przyjęcia 10—19, tel. 216-43, (101/A.)

Dr med. M. GLAZER — choroby skórne i weneryczne, Ordynuje 5—8 pp., Andrzeja 23, tel. 179-10, (A.)

Dr SWIĘCICO ADAM choroby kości i akuszerka, Zawadzka 38, godzina 4—6, tel. 185-71, (430)

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka, specjalista chorób nerwowych — przyjmuje 4—6 ul. Piotrkowska 16, Telefon 276-43, Leczenie elektrowetrasowe, (248-p)

Dr med. J. VOGEL, specjalista chorób kości i akuszerka, przyjmuje — ul. Narutowicza 4, telefon Nr 260-92, (A.)

Dr TADEUSZ CIECISKI choroby skórne i weneryczne, 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11, (5299-p)

Dr ZIOMKOWSKI — choroby weneryczne, skórne. — 6-Sierpnia 2, 9—12 i 6—7, (3526/p)

Dr ZOFIA KOŁSUT choroby kobiece, akuszerka, powróciła i przyjmuję codziennie godz. 3—6 pp. Lódź, ul. Piotrkowska 70 m. 8, Tel. 212-22, z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt, (334 p)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych Piotrkowska 109, m. 6, Telefon 138-52, (A.)

Dr PIWICKI ALEKSANDER — choroby wewnętrzne, Piotrkowska Nr 35, przyjmuje 3—6, (1557)

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 m. 21. — Ordynuje codziennie, godz. 1—3, 4—6, Telefon 269-01, (A.)

Dr WŁADYSLAW WACŁAW choroby oczu — przyjmuje 10—12, 4—6, Brzeźna 18, tel. 176-50, (A.)

LEKARZE DENTYŃCI

WARSAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu Piotrkowska 25, m. 41, (624)

Lekarz-dentysta ZOFIA BALIČKA przyjmuje od 10—13 i od 16—19, Moniuszki 11, II piętro tel. 151-15,

AKUSZERKI

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje, Pomorska 43, (5368-p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zagarnistrzowski „Omega” Piotrkowska 4, (315-p)

WYTWÓRNIA BIELIZNY DAMSKIEJ HURT Bieleza milanezowa i szalazowa „Syrenka” Lódź, Kościuszki 93 tel. 189-10, (Ag 35)

ZEGARKI, MEDALIKI, LAN-CUSZKI, wszelkie wyroby ZŁOTE i srebrne najtaniej poleca: „Okazja” Kilińskiego 47, (A. 132)

HOCKEJ — kompletne wyposażenie dla drużyn dostarcza D/H Jan Fujdak i S.ka Lódź, Piotrkowska Nr 83, telefon 126-62, (121/A)

NUTY i książki używane kupuje Księgarnia „Czytelnik” Piotrkowska 147, (114 M)

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, gliceryna, surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „ENOLA” Lódź, Napiórkwskiego Nr 24, telefon 177-00, (P. 22)

MASZYNY do pisania, liczenia i sycia. Naprawa — sprzedaż oraz kupno — nawet uszkodzonych, Podulniowa 1, (A/114)

BRULIONY, zeszyty, papier, ma kultura oraz reparacja wiecznych piór. — Lódź, Piotrkowska 96, Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47, (w/.)

KUPIJE druty nawojowe i szcztoki do silników. Zakład elektro-techniczny ul. M. Stalina 11, (dawniej Główna) Tel. 151-34, (238 p)

KIT szklarski pokostowy do inspektorów poleca Wytwórnia Kitsu, Lódź, ul. Zgierska Nr 24, tel. 120-00, (566)

SPRZEDAM pantostat (kaustyka) Vitalux ultravioletux. Jaracza 4—6 tel. 152-65, (814 p)

SILNIKI elektryczne, drut nawojowy, łożyska. Kupno — sprzedaż, Piotrkowska 83, tel. 117-24, (661-p)

WAGI tarczowe uchylne, od 50 do 1000 kg, kupię, Pigiński Poznań, Fredry 1, tel. 25-55, (K. 152)

KUPIMY żarówki rteciove 220 V 250 W, każda ilość, dobrze płacimy. Państw. Fabr. Aparat. Elektrycznych w Łodzi, Przedzalniana Nr 71, tel. 140-86, (p. 203)

FOTOPARATY wszelkich typów KINOKAMERY, lornetki najtaniej poleca „Okazja” Kilińskiego 47, (A. 144)

WYTWÓRNIA BIELIZNY damskiej G. Troczińskiej poleca konfekcje jedwabną — najlpszych gatunków. Lódź, Śródmiejska 48, (A. 111)

Z POWODU wyjazdu do sprzedania: Perfumeria — Gabinet Kosmetyczny w Gliwicach. Oferty: Gliwice „Czytelnik”, pod „Kosmetyczka”, (p. 187)

MASZYNY do sycia szwów pończoch kotonowych w dobrym stanie zakupi firma Hars, Śródmiejska 22, (pd)

KUPIEMY i zamieniamy stare akumulatory (nawet polamane) na tocyklowe i samochodowe wszelkiego typu. „Akumulator”, Andrzeja 29, (A. 154)

KUPIE lampe kwarcową, dobrze zapalacę. Fototeknika, Przejazd 36, (A. 151)

KALAFONIE syntetyczna 1000—kg, odstąpię. Lipowa 54, tel. 155-04 (A. 153)

KOCIOŁ miedziany do gotowania od 75—250 litrów kupię. Zgłoszenia Dziennik Łódzki dla Nr 849, (849 p)

MASZYNY szafkowa (drob.gabinek) i krawiecką Singera sprzedam. Piotrkowska 70, Rędzia, (853 p)

DO SPRZEDANIA koźuch dublowy kryty, wata szklana. Wiadomość Jaracza 30—4, (854 p)

SPRZEDAM kontuar i półki (4) oraz łożeczko dziecięce. Telefon 129-80 po godz. 18, (867 p)

OKAZJE! Dom centrum Łodzi, dom na przedmieściu, plac centrum, plac na przedmieściu, nieruchomości przemysłowa sprzedamy. Plac Wolności 6, m. 4 godziny 11—1, 4—6 Biuro Pośrednictwa (869)

KUPIMY snowadło mechaniczne, przewijarkę, schlafumaszynę, Wiadomość Nowomiejska 6, Jerzy Maciejewski, (620)

MATEJKO, Chelmoński, Wierusz-Kowalski, Kossak Wojciech, Zmurko, Żukowski i inni. „Dom Sztuki”, Piotrkowska 84, (P. 200)

SZAFKI nowoczesna, biurko, fote, i.e. kupię. Piotrkowska 44 skłen papierniczy, (614)

SPRZEDAM plaszcz oficerski stan dawny, w rozmiar 48, na wzrost średni, Kilińskiego 43—32, (612)

DROBNE OGŁOSZENIA

ZAOFIAROWANIE PRACY

WSPÓLNIAK przyjmie. Branża bu. dowiano — opalowa. Oferty „Inters”, (811 p)

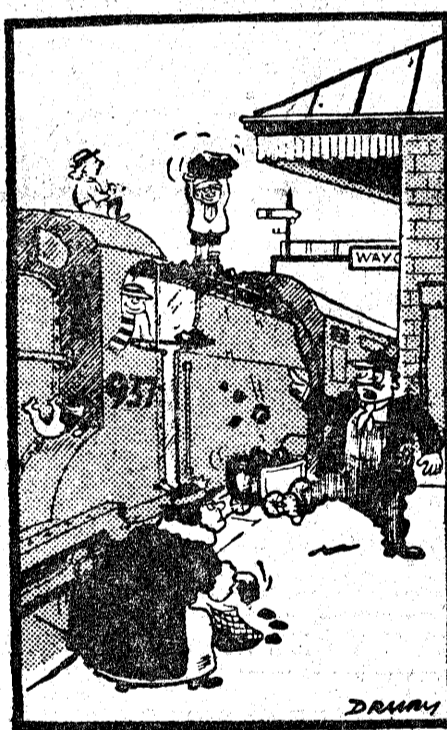
POSZUKUJE współpracownika wykwalifikowanego buchaltera ustosunkowanego w handlu i przem. ście, celem założenia nowoczesnego biura buchalteryjnego. Posiadam piękny lokal w śródmieściu tel. 171-62, (813 p)

POTRZEBNY pracownik biurowy do Spółdzielni „Wiólno”, ul. Piotrkowska 73, (A. 146)

KRAWCOWE wykwalifikowane po trzeba do sycia sukien. F-ma Howil i S-ka, Zawadzka 1, (846 p)

AKWIZYTORÓW ogłoszeniowych — zawodowych do poważnego pisma na woj. łódzkie — poszukuje Agencja „GROM” Katowice, Słowackiego 19, (818 p)

Rodzinka



(rys. z „News Chronicle”)

Jak widzimy w starej Anglii
Nie jest ciepło wcale,
Bo rabują ludzie węgiel
By w piecu napalić.

Oto zapas z parowozu
Cała ta rodzina
Kradnie zgodnie i pospółu
Od matki do syna.

POSZUKUJEMY rutynowanej maszyny do far. Do wydz. administracyjnego, Sienkiewicza 55, Wydz. Administracyjny, pokój 16, (121 M)

POSZUKUJE pracownicy domo-wej. Dobre warunki. Kilińskiego 86, m. 19, (857 p)

ODLEWNIKA i formiarza zatrudni na dobrych warunkach „Biały Metal”, Lipowa 54, (A. 152)

Redaktor naczelny ANATOL MIKULKO

Adres Redakcji i Administracji:

Lódź, Piotrkowska 96, telefon 123-34. — Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10—12, do 12-ej, telefon 123-33. — Redakcja rekopisów nie zwraca Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15
CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20
Nekrologi zł. 15. — za milimetr szpalty. Drobne zł. 10. — za wyraz
najmniej 100. — zł). Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz zł. 6. —
najmniej zł. 50. W numerach niedzielnych i świątecznych
0 proc. drożej. Rachunek czekowy: P.F.K.O. oddział w Łodzi N-VII 667

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”

dbite w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik” Nr 4 — Lódź, Żwirki 2

PAŃSTWOWA Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza, ul. Piotrkowska 170, poszukuje 5 ślusarzy, 5 tokarzy, 2 frezerów oraz 1 tokarza na wyczarce. Zgłaszać się w godz. 8—16.30 do Biura Personalnego. (P. 210)

POMOC domowa z referencjami potrzebna od zaraz, ul. Wschodnia 65—15, (858 p)

ZJEDNOCZENIE Przemysłu Aparatów Elektrycznych w Łodzi ul. Piotrkowska Nr 111 poszukuje na odpowiedzialne stanowisko pracownika z ogólnym wykształceniem technicznym oraz szoferamechanika. Oferty należy składać do Wydziału Personalnego. (850 p)

STENOTYPISTKA ewentualnie, rutynowana maszynistka z początkami stenografii poszukiwana. Pożądana znajomość korespondencji. Warunki do omówienia. Oferty: „Centrostat”, Łódź, Gdańska 66, (866 p)

POTRZEBNE panienki do okładania i szycia. Zgłaszać się w godz. 13—14. Wólczańska 41 m. 27, (859 p)

POTRZEBNA pomoc domowa. Dobre warunki, Kilińskiego 46—12, (622)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO książeczke Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Genewefa Pawlik, Grabowa 10, (852 p)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą, legitymację tramwajową (niebieska) i legitymację szkolną na nazwisko Genewefa Łatkowska, Kilińskiego 24/26, (855 p)

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację PPS Nr 3471, Edwarda Niedzieli — Olszowa 10, (863 p)

ZGUBIONO legitymację tramwajową niebieską na nazwisko Cecylia Kraszewska, Składowa 24, (861 p)

ZGINAŁ dnia 10.II. pies szpic (kuławy na tylną nogę) przy ul. Skorupki. Odprowadzić za nagrodą. Wólczańska 22-16, (869)

DNIA 4.II. 47 r. o godz. 9 wieczorem na ul. 11 Listopada przy Placu Wolności wsiadając do tramwaju Nr 10 na przystanku zgubiono czarna skórzana torebkę, a w niej okulary i kartę emerytalną na nazwisko Marcin Lewandowski. Uczciwego znalazcę proszę o kartę emerytalną, odesłać na ul. Sucha 5 m. 98 lub do Adm. Dziennika Łódzkiego. (gr)

ZGUBIONO kartę RKK Lódź-Powiat, na nazwisko Wiktor Plac, Konstantynów, Zgierska 24, (875 p)

ZGINAŁ Pies seter, spaniola biały, czarna głowa, biały pyszczyk i dwie czarne łapy, ogon ucięty. Zauważcie, tel. 118-23. Za wynagrodzeniem: Zawadzka 21, m. 7, (878 p)

LOKALE

POSZUKUJE pokoju z kuchnią. Wszelkie koszty zwrócić. Zgłoszenia, tel. 147-57, (p. 206)

FABRYCZNY lokal, sola i prąd odstąpię. Oferty do Administracji pod „Lokal”, (pd)

POSZUKUJE lokal, centrum. Oczekuję propozycji. Oferty do administracji pod 856, (856 p)

POSZUKUJEMY sali fabrycznej, nadającej się na małą khalnie kor-towa. Wiadomość: Nowomiejska 6, Jerzy Maciejewski, (620)

KUPIE sklep z mieszkaniami w do-brym punkcie lub przystąpię do solidnej spółki. Adres: Warszawa Targowa 67 księgarnia Jezwskiego dla „A. Kowalski”, (K. 175)

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego. Pośrednictwo pożądane. Tel. 145-06 godz. 9—15, (864 p)

POKÓJ dla adwokatki z telef. potrzebny, ul. Piotrkowska, na parę godzin dziennie. Telefon 210-54, (860 p)

POSZUKIWANIE PRACY

KROJCZY bielizny damskiej, męskiej, trykotowej, przyjmie pracę kierownika szwalni, krojącego. — Długoleśnia praktyka. Piotrkowska 192—3, Chmiełk, godz. 4—6 pp., (835 p)

MONTER: hydraulik, spawacz poszukuje pracy. Oferty pod „Mon-ter”, (617)

MŁODY kupiec z maturą szkoły handlowej i administracyjnej z 6-letnią praktyką zawodową w dziedzinie zakupu i sprzedaży, w wydziale wyplat, w bankowości, z działem wyplat, poszukuje pracy prawem jazdy, poszukuje pracy wymagającej inicjatywy i energii. Oferty pod „Repatriant”, (872 p)

MŁODY energiczny znający bu-chalterie (prezbitka) oraz wszelkie prace biurowe (listy plac, statystyka, korespondencja) poszukuje posady. Oferty pod „Solidny”, (870)

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej, Piotrkowska 83 i Kilińskiego 50 przyjmują zapisy na stenografię, księgowość, maszynopisanie. (581)

GIMNAZJUM Administracyjne Z. N. P. Piotrkowska 125 przyjmuje jeszcze zapisy do klas przyspieszonych dla dorosłych. Sekretariat czynny 16—19, (847 p)

KURSY administracyjno-handlowe przy Państwowym Liceum Administracyjnym, Łódź, Piotrkowska 125 przyjmują zapisy na kursy administracyjno-handlowe, księgowości. Sekretariat czynny 16.30—19.30, (873 p)

MATEMATYKI logiki, fizyki, kosmografii, chemii udziela doświadczony profesor, Bednarska 24, m. 18, (604)

MATRYMONIALNE

SAMOTNA, była właścicielka interesu handlowego w Warszawie, pozna samotnego kulturalnego pana lat 42—50. Cel — wspólne ułożenie życia. Warunki materialne dobre. Oferty „Jadwiga” do Dziennika Łódzkiego, (590)

ROŻNE

NALEŻY zastanowić się gdzie zrobić „TRWAŁĄ ONDUŁACJĘ” i nie zniszczyć włosów. Całkowita gwarancja na piękny sekret i każdą długość włosów bez podcinania dają WILEŃSCY FRYZJERZY — ul. Próchnika 11 (dawniej Zawadzka). (A. 134)

ZNANA warszawska artystyczna cerownia garderoby i odnawiania krawatów Z. Mierzejewski i S.ka Piotrkowska 117 w podwórzu, tel. 168.77 naprawia wszelkie uszkodzenia w garderobie i odnawia krawaty. (584)

WYTWÓRNIA Pudelek Teksturowych i Skoroszytów, Łódź, Plac Dąbrowskiego 2 tel. 266-95, (749 p)

WYTWÓRNIA PUDELEK TEKSTUROWYCH — R. Pluskowski. — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-86, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże, (525-p)

ZDZIECIA do legitymacji oraz roboty amatorskie wykonuje w ciągu jednego dnia. Legionów 1, (A. 104)

STEMPLE kauczukowe wykonywa „El-Cha-Film”, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincje informujemy listownie, (K. 2053)

JEDYNY w Łodzi FOTO-AUTOMAT wykonuje zdjęcia do legitymacji w ciągu 1 dnia. Operatory na zabawy, wesela i t. p. zamawiać wcześniej. Narutowicza 8, (Ag. 47)

NAPRAWIA bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobe i wydziały tkanin. Sztuczna — Łódź, Śródmiejska 23, m. 2, (470)

ARTYSTYCZNIE copute wszelka garderobe. Dr S. Wieckowski 6 (Śródmiejska), front, I p., m. 5, (A. 115)

INTERES! poszukuje wspólnika farmaceuty, chemika z propozycją gotówka do założenia interesu. — Mam lokal. Oferty pod „Jel”, (862 p)

WSPÓLNIAK ze znajomością rynku samochodowego do założenia warsztatu naprawy samochodowej. Mam lokal. Przystąpię do istniejącego warsztatu (poważnego). Oferty pod „Specjalista elektryk sam”. (861 p)

MAM koncesję na wyroby tytoniowe. Czekam propozycji. Wiadomość pod H. K. „Czytelnik” Piotrkowska 96, (619)